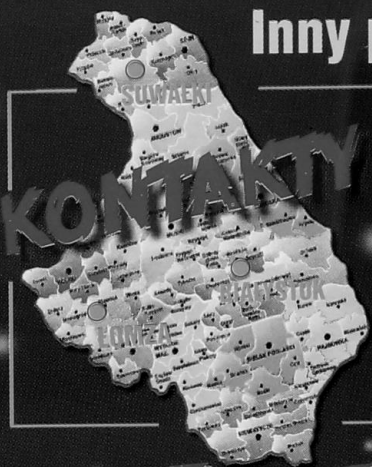


Uśmiech Temidy • Krzyże na złom

Inny przeciw wszystkim • Radzieckie świętowanie

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



**NISSAN**

Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87

tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu  
codziennie w godz. 9-17



Najwyższa pora  
zajść do Instalatora!

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

kostka  
brukowa

**mj**  
Jedwabne

DYSTRYBUCJA  
UKŁADANIE

0600 322 322

# KONTAKTY

Nr 39 (1247)

26 W

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

## Kto spija łaciate?



**AUTO SERWIS  
MARGO**

ŁOMŻA  
AL. LEGIONÓW 152  
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA  
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



**OKNA  
DELTA**

o podwyższonej sztywności  
drzwi antywłamaniowe

**SUPER PROMOCJA!**

Tylko u nas - 10 rat na 0%

Zapraszamy do zakupów!

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

**Raty 0%**

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%.

**PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!**

**BIURA HANDLOWE PRODUCENTA**

Łomża, Aleja Legionów 52

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7

☎ 219 95 55

☎ 746 86 80

☎ 276 10 05



**REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL  
HANDLOWY PHU ILASZCZUK**  
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54  
tel. (0-86) 216-69-60



**OKNA I DRZWI  
Z DREWNA  
MAHONIOWEGO  
I SOSNOWEGO**



ISSN 0208-6840  
INDEKS 363236



ńska 4  
15 60 1  
pol.pl



**Europejska jakość!**



**TERRAZYT**

Okna i drzwi na całe życie...

**Okna**  
Teraz  
Terrazyt

www.terrazyt.pl

**PROMOCJA!** U NAS KUPISZ NAJTANIEJ  
okna w okleinie drewnopodobnej!

Promocja trwa do 30. 09. 2004r i dotyczy okien Classic  
w okleinach standardowych jednostronnych od zewnątrz.

**WIELKA WYPRZEDAŻ**

**DRZWI WEWNĘTRZNE**

rabat do

**60%**

**OKNA**

rabat do

**40%**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY  
DO NOWO OTWARTEJ HURTOWNI

**Łomża, Aleja Legionów 114**  
**tel. (086) 47 35 144, 47 35 219**



FCEBank FordUbezpieczenia



**MAX**  
UBEZPIECZENIE



FordFocus C-MAX FX Silver: pakiet FordUbezpieczenia w cenie samochodu!  
Srebro zyskało na wartości! Wersja FX Silver Forda Focusa C-MAX oferuje teraz jeszcze więcej - ubezpieczenie  
w prezencie. W skład pakietu Ford Ubezpieczenia wchodzi: OC, AC, NNW, Zielona Karta i Car Assistance.  
Co jeszcze obejmuje i ile jest warta nasza oferta specjalna? Zapytaj o szczegóły w salonie!

\*Dotyczy wybranych modeli

Maksymalnie dopracowany. FordFocusC-MAX



**Spectrum Białystok**

Al. Jana Pawła II 88, tel.(0 85) 651 69 11, salon@spectrum-auto.com.pl

**BLACHODACHÓWKA**  
**KINGSTILE**

SSAB  
TUNNPLAT

RAUTARUUKKI



Do 31.10.2004 lub do  
wyczerpania zapasów  
Kolor wiśnia połysk



Autoryzowany dystrybutor

**Atest-pol**

Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218 85 35  
Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (086) 272 34 94  
Ełk ul. Łukasiewicza 2a ☎ (087) 621 16 43



**RENAULT**  
*thalia*

Raz - rabat 3000 zł  
Dwa - 30% ceny płatne po roku bez odsetek  
Trzy - masz go od ręki

Zdecyduj się raz dwa, bo potrójna oferta  
obejmuje ograniczoną ilość egzemplarzy  
[www.renault.com.pl](http://www.renault.com.pl)

**Raz dwa trzymasz  
kluczyki**



Rzeczywista nominalna stopa oprocentowania dla kredytu 70/30 wynosi 3,09%.  
W obliczeniu przyjęto kwotę kredytu 10 000 zł, okres kredytu wynosi 12 miesięcy, prowizja bankowa 3% płatna gotówką

**Janusz Zawadzki**  
ul. Przykoszarowa 14a  
18-400 Łomża  
tel. 218-27-20, 216-42-99  
fax 216-45-94



# KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI  
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,  
części województwa mazowieckiego,  
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

## Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44  
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11  
www.kontakty-tygodnik.com.pl  
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

## Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29  
Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69  
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70  
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

## Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14  
Janina Werpachowska, Andrzej Kozia, Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,  
Jan Oniszczyk  
tel./fax (0-85) 744-65-61

## Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro  
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,  
Bożena Dunat  
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

## Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,  
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)

**Rysunki:** Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

**Felieton:** Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

**Zdjęcia:** Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

## Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.

Prezes: Władysław Tocki

Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 216-42-43

**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa)  
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

**Maszynistka:** Janina Gawrońska

**Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:**

**Kierownik:** Alina Michalowska

## Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031

Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099

tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7

tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

## Kolno:

Kolneński Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

## Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a  
tel./fax (0-29) 760-91-92

## Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12  
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

## Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b  
tel. (0-87) 566-35-12

## Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”  
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

## Zambrów:

Agencja „Globtour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

## Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
sieć własna wydawcy

## Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

## Skład:

Studio Maciejewscy  
Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel./fax (0-85) 732-34-84  
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

## Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel. (0-85) 732-91-74  
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca  
zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.  
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca  
nie ponosi odpowiedzialności.

Wystarczy wyjść na leśną drogę: po obu stronach szaleństwo  
barw przetkanych pracowicie pajęczyną.

Wystarczy zrobić kilka kroków w pole: od pachnącej pieczo-  
nym ziemniakiem łętowiny snuje się perłście nić babiego lata.

Wystarczy podnieść głowę, schowaną przed chłodem w ra-  
miona: za zapowiedź porannych przymrozków, gwiazdy migocą  
jak nigdy filuternie.

Jest pięknie.

Dlaczego przed chwilą wydawało mi się, że świat jest brzydki  
i zły? Kto go tak strasznie psuje? Ja! Zawsze, gdy daję się ponieść  
złości, zaciętrzewieniu, małostkowości.

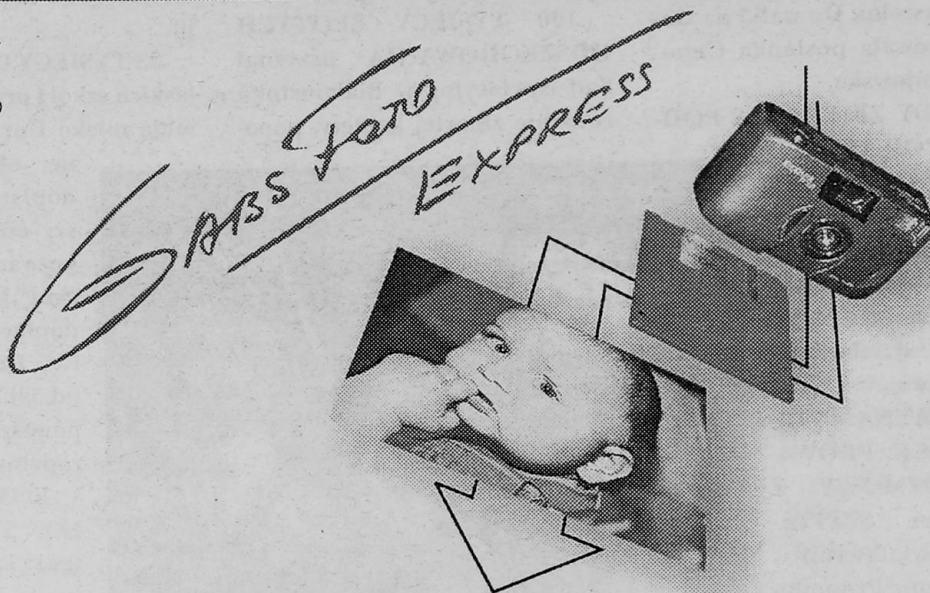
Dowiedziałem się o tym, gdy wyszedłem na drogę...

Nie wolno mi psuć świata. Nie ja go stworzyłem.



WŁADYSŁAW TOCKI

www.fotogabs.pl



## zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0\*86) 216 77 16

Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

## SKŁAD BUDOWLANY PODBIELSKI

Nowość na Twój dach i ścianę!

**EuroFala**

*Płyta falista włóknisto-cementowa*



- Odporność na: korozję, wilgoć, śnieg, mróz, wys. temperatury  
związki chemiczne wytwarzane przy hodowli zwierząt
- Tłumi odgłosy deszczu i gradu

Gwarancja  
15 lat!

**Kolory:** szary, czerwony, ceglasty, brązowy, grafitowy, zielony, niebieski  
**Wymiary:** szer. 112cm; dł. 125cm, 187cm, 250cm

Łomża, ul. Poznańska 103 Tel: (086) 216-97-00

# DACHY

## Blachodachówka

**od 18,97 zł\***

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

**Rynny gratis!**

**TRAFFIC**  
DACHY & BLACHY  
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52  
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58  
kom. 0 600-926-795

www.traffic-blachy.pl

fak. 4873

# KONTAKTY





## ZA TYDZIEŃ:

*uśmiech Temidy w Wysokiem Mazowieckiem*

**PO RAZ 11. WIELKIE „SPRZĄTANIE ŚWIATA”** zjednoczyło Polaków. W Podlaskiem do akcji ph. „Ekologiczne poproszę” włączyły się przede wszystkim szkoły.

**„ŻOŁNIERZE DO DOMU! RZĄDZĄCY NA WOJNĘ!”**, skandowali członkowie Samobrony przed siedzibą Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Do walki na słowa zagrzewała posłanka Genowefa Wiśniowska.

**ZASADY ZBIERANIA PODPISÓW POD APELEM O WYCOFANIE WOJSK** polskich z Iraku omówił prezes PSL Janusz Wojciechowski w Białymstoku z regionalnymi działaczami Stronnictwa.

**PRYWATNA FIRMA FALCK PROWADZI ROZMOWY Z KILKOMA SZPITALAMI** powiatowymi w Podlaskiem. Proponuje dzierżawę karet i ich wyposażenia. Zespoły lekarsko-pielęgniarskie mogłyby tworzyć same szpitale, które uważają propozycję firmy za szansę na przełamanie monopolu publicznego pogotowia ratunkowego.

**RATOWANIE LIP** rozpoczęło się w reprezentacyjnych miejscach Białegostoku, przy ul. Lipowej i Rynku Kościuszki. Usuwaniem zeschłych gałęzi, aplikowaniem lekarstw na mszycę i inne szkodniki, budowaniem systemu napowietrzającego i nawadniającego, i innymi zabiegami zajmuje się wyloniona na przetargu firma ze Śląska. Prace, kosztujące 120 tysięcy złotych, mają być zakończone do połowy grudnia.

**NAJSŁABIEJ W OKRĘGU** białostockim wypadli w egzaminach na aplikacje sędziowskie młodzi absolwenci prawa, zdający w Łomży. Z tego też powodu limit aplikantów w łomżyńskich sądach został zmniejszony z 15 do 6. Zwolnionymi miejscami podzieliły się Białystok i Suwałki.

**12 TYSIĘCY ZŁOTYCH KARY ZAPŁACI** firma projektowa za zwłokę w wykonaniu dokumentacji remontu zabytkowego ratusza w Łomży. Ratowanie dwustuletniej budowli rozpoczął się

nie się prawdopodobnie wiosną 2005 roku.

**PO TRZECH LATACH BUDOWY OTWARTY** został Ośrodek „Ojczyzna” przy Sanktuarium Matki Bożej w Hodyszewie (gm. Nowe Piekuty pow. wysokomazowiecki). Służyć będzie spotkaniom Polaków ze Wschodu oraz miejscowym w duchowej i kulturowej integracji.

**100 TYSIĘCY ZŁOTYCH ODSZKODOWANIA** przyznał Sąd Apelacyjny w Białymstoku rodzinie zmarłej kobiety, popa-



Jesień w kalendarzu i w lesie...

rzanej podczas zabiegu w Białostockim Ośrodku Onkologicznym w lutym 2001 roku. Pozostałe cztery pacjentki otrzymały od 50 do 80 tysięcy złotych. Sąd nie ustalił jeszcze, kto zawiinił.

**OKOŁO 200 GATUNKÓW GRZYBÓW** (spośród kilku tysięcy ogółem), rosnących w Puszczy Białowieskiej, prezentowanych było na dorocznej wystawie w Białowieży. Nawet najwytrawniejsi grzybiarze za każdym razem mają kłopot z rozpoznaniem „kto jest kto”.

**SZEFEM PODLASKIEGO PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI** pozostaje Krzysztof Puta, zdecydował prezes partii Jarosław Kaczyński. Weryfikację regionalnych liderów PiS rozpoczęło po niezbyt udanych dla siebie wyborach do Parlamentu Europejskiego. Do dyspozycji prezesa oddali się wszyscy przewodniczący. Niektóre dymisje zostały przyjęte.

**WICEPRZEWODNICZĄCYM KOMISJI KULTURY**, powołanej przez Związek Powiatów Polskich, został Jarosław Cholewicki z Łomży, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury.

**RZECZNIKIEM PRAW UCZNIÓW** w Podlaskiem została Anna Topór z Kuratorium Oświaty w Białymstoku.

**WICEMISTRZEM POLSKI STRAŻAKÓW PŁETWONURKÓW** został starszy ogniomistrz Dariusz Bukrajewski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie. Od lat należy do najlepszych w kraju.

**23 TYSIĘCY UCZNIÓW** podlaskich szkół i przedszkoli otrzymują mleko i przetwory mleczne, objęte unijnymi dopłatami. Z funduszy europejskich pokrywane jest 40 procent kosztów, część dopłacają samorządy i firmy biorące udział, a niewielkie ponoszą dzieci i ich rodziny.

**KOMENDANT JAKO ŚWIADEK**. W tzw. starachowickim przecieku zeznawał przed sądem w Kielcach szef wojewódzkiej policji w Białymstoku Adam Mularz.

**PIĘCIOLATEK POGRYZIONY** został przez pitt bulla teriera na ul. 3 Maja w Hajnówce. Chłopiec gwarzył sobie ze starszym kolegą, który wyszedł z psem na spacer, i nagle został zaatakowany.

**DOTKLIWIE POBILI GIMNAZJALISTKĘ** z Łap dwaj starsi uczniowie. Powód: przylapała ich na paleniu papierosów. Siła pięści i nóg miała zapewnić im milczenie trzynastolatki.

**OSIEM OSÓB ZOSTAŁO RANNYCH** w wypadku koło Borkowa (pow. kolneński). Kierujący fordem transitem najpierw zjechał na prawe, potem na lewe pobocze i „dachował”. Dwóch pasażerów przewieziono śmigłowcem do Białegostoku.

**POWAŻNYCH OBRAŻEŃ CIAŁA** doznała czteroletnia dziewczynka, którą na polu w Wityniach (gm. Jedwabne, pow. łomżyński) potrafił ciągnikiem ojciec.

**NA OTWARCIE WYSTAWY** prac Jerzego Budziszewskiego zaprasza w piątek, 24 września (godz. 18.00) Galeria pod Arkadami w Łomży.

## ZNAKI CZASU

• Polska nie stosuje co szóstej unijnej dyrektywy, regulującej działanie wspólnego rynku, uważa Komisja Europejska; jeśli szybko nie nadrobimy opóźnień, grożą nam wysokie kary.

• Ponad 3 mld zł Ministerstwo Obrony Narodowej wyda w przyszłym roku na nowe systemy uzbrojenia.

• Ponad 2 mld euro na inwestycje drogowe i kolejowe z unijnego Funduszu Spójności uzyska Polska w latach 2004–2006.

• Wśród młodych Polaków, którzy nie ukończyli jeszcze 34. roku życia, co szósty ma dyplom wyższej uczelni.

• Około 400 Czechenów trafiło do Polski w ostatnim tygodniu. Ośrodki dla uchodźców są wypełnione, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poszukuje nowych miejsc.

• Rosyjscy weterynarze rozpoczynają inspekcję w 315 polskich mleczarniach, firmach drobiowych i zakładach przetwórstwa mięsa i ryb, które chcą uzyskać zezwolenia eksportowe do Rosji.

• Na miejsce w sanatorium czeka się już osiemnaście miesięcy.

• „Szkoła uczy rzeczy nieprzydatnych; nie uczy tego, czego potem wymaga się na egzaminach”, oceniają nauczyciele. Instytut Spraw Publicznych na zlecenie ministra edukacji przygotowuje nową podstawę programową.

• Ponad 40 procent uczniów w Polsce nie identyfikuje się ze szkołą, a około 30 proc. chodzi na wagary; to jeden z najwyższych wskaźników w krajach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

• Minister edukacji wydał zgodę na działalność Wyższej Szkoły Ekologii w Sosnowcu, której założycielem jest przestępca, odsiadujący wyrok 2,5 roku więzienia. Minister nie ma prawa wymagać zaświadczenia o niekaralności od zakładającego uczelnię.

• 8 mln złotych ukradła księgowa poznańskiego Urzędu Skarbowego. Z wyliczeń prokuratury wynika, że miesięcznie przelewała średnio 70 tys. zł na własne konto.





## BUDUJĄ NA POTĘGĘ!

Jednym z krajowych liderów Towarzystwa Budownictwa Społecznego jest Białystok. Kilka dni temu klucze od mieszkania otrzymał już 1400. lokator Towarzystwa, a do końca roku przybędzie jeszcze około 180 mieszkań. TBS, czyli budowanie przy niewielkich własnych wkładach lokatorów (ale z wysokim czynszem później) i przy finansowym wsparciu Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, to oferta adresowana do średnio i niewiele zarabiających. Jeszcze przed końcem tego roku ruszyć ma w Białymstoku budowa kolejnych bloków w systemie TBS.

## HOTEL W FORCIE

Kolejny fragment zabytkowych fortów wybudowanych w Piątnicy dla wojsk carskich na przełomie XIX i XX wieku sprzedany został prywatnemu właścicielowi. Nabywca fortu nr I, przedsiębiorca z pobliskiego Elżbiecina, podobnie jak właściciel fortu nr II, chce przeznaczyć go na hotel i restaurację, nawiązując wystrojem do okresu budowy umocnień. Służby ochrony zabytków podkreślają, że lepiej byłoby, gdyby wszystkie forteczne obiekty znalazły się w jednym ręku i miały wspólną koncepcję zagospodarowania.

## „KOKTAJLE” SPRZED LAT

Butelki z żrącym i samozapalającym się płynem wykopali rolnicy z miejscowości Cisówek koło Augustowa. Badania laboratoryjne wykazały, że tajemnicza substancja to mieszanina fosforu i nafty, rodzaj „koktajlu Mołotowa”, służąca żołnierzom Armii Czerwonej do ataków na czołgi niemieckie w czasie II wojny światowej. W okolicach Cisówka przebiegała w 1944 roku linia frontu, a starsi mieszkańcy pamiętają, że radzieccy żołnierze dysponowali tego rodzaju bronią.

## AUGUSTÓW I KRYNKI PRZYJAŹNI

Honorowe wyróżnienie i certyfikat dla Augustowa w kategorii gmin turystycznych oraz certyfikat dla gminy Krynki (pow. sokólski) w kategorii gmin wiejskich. Tak zakończyła się dla jedynych przedstawicieli Podlaskiego rywalizacja w Ogólnopolskim Konkursie dla samorządów „Gmina Fair Play”. Jego celem jest promocja gmin przyjaznych inwestorom. Konkurs organizują Krajowa Izba Gospodarcza oraz Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym.

Do tegorocznej edycji zgłosiło się 91 gmin z całego kraju. Uroczyste ogłoszenie wyników, z wręczeniem statuetek, wyróżnień i certyfikatów, poprzedzone konferencją prasową, odbędzie się 30 września 2004 roku w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II w Warszawie.

— Warto starać się o tytuł „Gmina Fair Play” — zachęca Paulina Bednarz z Biura Konkursu w Warszawie. — To prestiżowa rekomendacja, potwierdzenie wysokich standardów obsługi inwestorów w gminie, pozytywny wizerunek władz samorządowych.

## TRZĘSIENIE

Pierwszy raz zatrzęsło Podlaskiem o godzinie 13.06 aż 4,5 stopnia w skali Richtera. Drugie, silniejsze, o 15.35 aż 5,2 stopni w skali Richtera. Wtorek, 21 września.

Najsilniej zadrżała ziemia w Suwałkach, gdzie zgłoszono aż osiemnaście pęknięć budynków, w tym szpitala wojewódzkiego, szkół i przedszkoli. Niektóre rysy na ścianach mają po kilka metrów długości. Najbardziej ucierpiał blok przy ulicy Reja 66, gdzie pęknięcia pojawiły się na dwóch szczytowych ścianach. W czasie drugiego wstrząsu mieszkańcy w popłochu opuścili mieszkania. Po chwili wszystko ucichło i nie było potrzeby ewakuacji.

— Odbieraliśmy setki telefonów. Ludzie pytali, co się dzieje i jak reagować. Uspokajaliśmy i podpowiadaliśmy, aby słuchali komunikatów w miejskiej rozgłośni. Do każdego zgłoszenia o śladach pęknięć na ścianach jechaliśmy z inspektorami nadzoru budowlanego — mówi mł. bryg. Dariusz Siwicki, zastępca komendanta Komendy Miejskiej PSP w Suwałkach.

Także w Łomży, Białymstoku i Grajewie żyrandole i kwiaty zachwiały się, podłogi i meble zadrżały.

— Siedziałem w fotelu i dokładnie poczułem, jak się trzęsie wszystko pode mną. Myślałem, że mi się coś wydaje i wtedy spojrzałem na kwietnik. Kwiat w doniczce cały się ruszał — opowiada Krzysztof Piaśnik z Łomży.

Jak informuje Edward Klima z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Łomży, w mieście ani powiecie nie było żadnych zgłoszeń dotyczących trzęsienia ziemi.

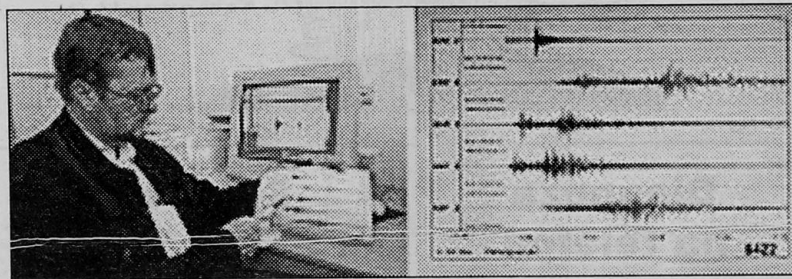
Według ustaleń sejsmologów, epicentrum wstrząsu było na Półwyspie Sambia w Obwodzie Kaliningradzkim, czyli około 180 kilometrów od Suwałk.

Zdaniem Przemysława Kowalskiego z Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie był to najbardziej odczuwalny wstrząs sejsmiczny w Polsce.

Według prof. Sławomira Gibowicza z Zakładu Sejsmologii z Instytutu Geofizyki PAN w Warszawie, trzęsienie ziemi mogło być spowodowane procesami związanymi z podnoszeniem się Półwyspu Skandynawskiego do góry po ustąpieniu parę tysięcy lat temu lodowca. Półwysp podnosi się parę milimetrów rocznie, a to rodzi naprężenia i trzęsienia ziemi. Profesor zapewniał „Kontakty”, że były to zjawiska naturalne.

Konsul generalny RP w Obwodzie Kaliningradzkim Jarosław Czubiński stwierdził w rozmowie z Polską Agencją Prasową, że w Kaliningradzie po drugim, silniejszym wstrząsie, doszło do paniki.

Na zdjęciu: dr Paweł Wiejacz z Instytutu Geofizyki Uniwersytetu Warszawskiego pokazuje zapis drgań, zanotowany przez sejsmograf



## PORAŹKI BIORĘ NA SIEBIE

Deklaracją woli dobrej współpracy z samorządami i kolegami rozpoczął kierowanie łomżyńską policją młodszy inspektor Bogdan Rutkowski, który zastąpił emerytowanego Andrzeja Zarębę. Nominacji dotychczasowego szefa Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem na komendanta w Łomży sprzeciwiali się prezydent Łomży i starosta. „Wszelkie sukcesy będą sukcesami nas wszystkich, ewentualne porażki biorę na siebie”, stwierdził nowy łomżyński komendant.

## ZAPROSILI NAS:

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na spotkanie wojewody ze sportowcami województwa i ich trenerami, reprezentantami Polski na olimpiadzie w Atenach.

• Marszałek województwa podlaskiego, Białostockie Muzeum Wsi, Redakcja „Modnej Gospodyni” oraz Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na rozstrzygnięcie konkursu ph. „Nasze kulinarne dziedzictwo”.

• Prezydent Polsko-Francuskiej Fundacji Nowych Praktyk Demokratycznych im. Michela de Montaigne w Białymstoku — na spotkanie z francuskim politykiem społecznym Gerardem Toussaintem.

• Przewodniczący Podlaskiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i przewodniczący Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w Białymstoku — na spotkanie poświęcone „metodom restrukturyzacji zadłużenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej przy aktywnym współudziale organów założycielskich”.

• Dom Kultury w Łapach i Oddział Związku Szlachty Polskiej w Białymstoku — na Zjazd Rodu Łapińskich.

• Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na turniej ph. „Aktywizacja społeczności wiejskiej”.

• Uczniowie Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Szkoły Podstawowej im. Papieża Jana Pawła II w Przytułach — na otwarcie wystawy Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku pt. „UB w walce z opozycją i podziemiem niepodległościowym w województwie białostockim”.

• Regionalny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży — na Regionalną Konferencję Spółdzielczości Rolniczej.

• Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży i dyrektor Centrum Teleradiologii Enel-Med w Warszawie — na uroczyste otwarcie Pracowni Rezonansu Magnetycznego.

• III Liceum Ogólnokształcące im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży — na mecz charytatywny dla dzieci ze szkoły w Biesłanie.

• Rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Łomży — na spotkanie z nowym szefem Komendy.

• Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa — na konferencję z przedsiębiorcami oraz władzami Łomży, sąsiednich powiatów i gmin.

Dziękujemy.





## Wojewoda podlaski wybiera się na uroczyste obchody 60. rocznicy utworzenia obwodu grodzieńskiego. Przy okazji kontrowersji w tej sprawie po raz kolejny okazuje się, jak bardzo nasz region uwikłany jest w skomplikowane konteksty historyczne

**O**bachody okrągłej rocznicy powstania obwodu grodzieńskiego odbędą się w piątek w Teatrze Dramatycznym w Grodnie. Andrzej Jarosz, rzecznik prasowy wojewody Marka Strzalińskiego, twierdzi, iż polskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zgłosiło zastrzeżeń, traktując sprawę jako zwykłą sąsiedzką wizytę w ramach przygranicznych kontaktów. Wątpliwości mają jednak inne środowiska, w tym prasa. Chodzi o to, czy wojewoda zdaje sobie sprawę, w jakiego rodzaju uroczystości będzie uczestniczyć?

**N**ajpierw informacja o planowanej wizycie krążyła w Internecie, potem trafiła na łamy „Gazety Współczesnej”. Tekst jest, co prawda, krytyczny, jednak jego autorzy starannie omijają istotę problemu. Mają bowiem za złe wojewodzie, że swoją obecnością na obchodach uwiarygodni antydemokratyczny reżim Aleksandra Łukaszenki, wbrew wysiłkom Parlamentu Europejskiego i polskiego Sejmu, które wydały oświadczenia, potępiające łamanie praw obywatelskich oraz prześladowanie opozycji i mediów na Białorusi. Wiąza też datę utworzenia obwodu grodzieńskiego w 1944 roku z początkiem komunizacji Białorusinów i wynaradawiania mniejszości polskiej.

Są to powody, z punktu widzenia polskiego dostojnika państwowego, zwłaszcza szczebla regionalnego, drugorzędne. Już choćby dlatego, że komunizację i wynaradawianie władze sowieckie rozpoczęły kilka lat wcześniej, bo we wrześniu 1939 r. Nie jest to więc pod tym względem żadna istotna data. Także kwestię sytuacji politycznej współczesnej Białorusi spokojnie możemy sobie darować. Nieco cynicznie wypada stwierdzić, że sami obywatele Białorusi powinni decydować o tym, jakie znaczenie mają dla nich wartości demokratyczne oraz jak wielkie ofiary gotowi są ponieść dla ich utrzymania, a także do jakich tradycji chcą się odwoływać. W każdym razie nie jest to wystarczający powód do odwołania sąsiedzkiej wizyty.

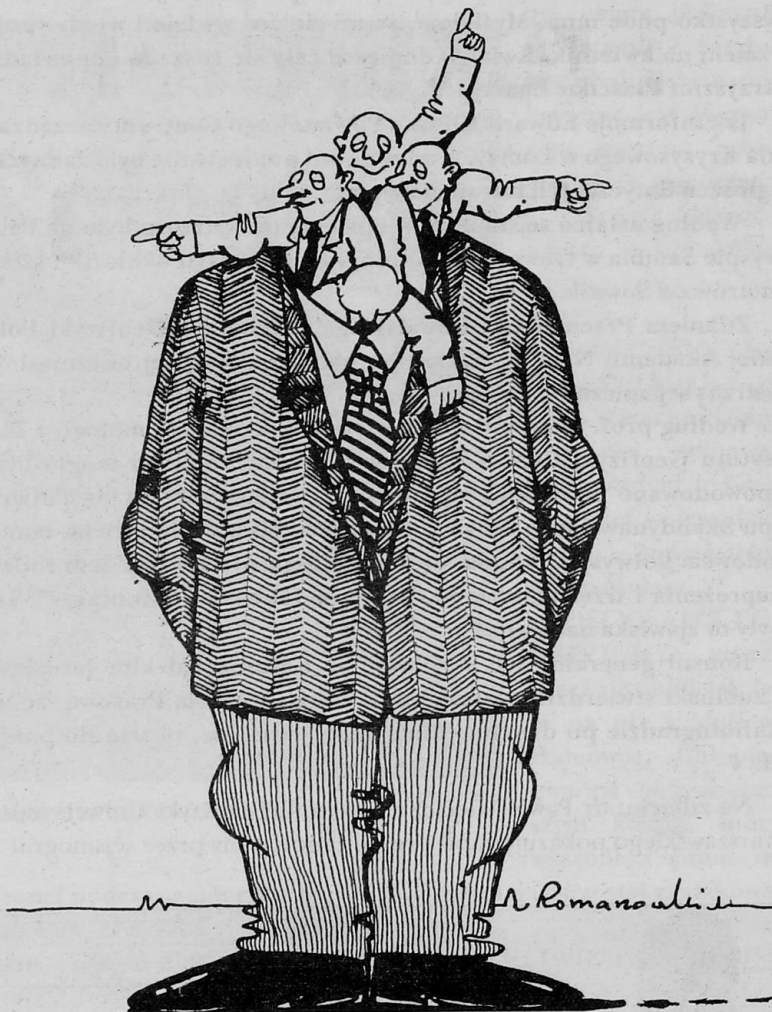
**A**le taki powód jest. Zawiera się w pytaniu: w pielęgnowaniu jakich tradycji historycznych powinni uczestniczyć oficjalni przedstawiciele naszego kraju?

Utworzenie obwodu grodzieńskiego w 1944 było logiczną konsekwencją tego, co rozpoczęło się 17

września 1939 roku, a więc agresji Związku Sowieckiego na Rzeczpospolitą, zajęcia jej wschodnich terytoriów, masakry polskich oficerów w Katyniu, kilku fał wywózek setek tysięcy rodaków do Kazachstanu i na Syberię. Decyzja o powołaniu okręgu administracyjnego wokół Grodna, należącego do ZSRR, to usankcjonowanie zaborskich planów sowieckiego imperium i dyk-

tatu Stalina w Europie Środkowo-Wschodniej. Nie jest to żadna data związana z niepodległym państwem białoruskim, lecz nie istniejącym już Imperium Zła, które przysporzyło niewypowiedzianych cierpień wielu narodom, w tym rosyjskiemu i białoruskiemu. Nie ma więc żadnego powodu, aby polski wojewoda brał udział w upamiętnianiu tak bolesnej daty.

## Wybór tradycji



**P**odejrzewanie Marka Strzalińskiego o sympatie dla sowieckiego reżimu byłoby niedopuszczalnym nadużyciem. Prawdopodobnie w grę wchodzi zwykła urzędnicza rutyna. Przyszło zaproszenie, jakich wiele, na kolejną kurtuazyjną imprezę bez znaczenia. Dlaczego nie pojechać i nie pokazać się w roli wysokiego dostojnika państwowego? Od czasu do czasu zdarza się jednak, że — na pierwszy rzut oka — rutynowe, kurtuazyjne uroczystości mogą mieć ukryte konteksty i znaczenia. Warto o tym pamiętać szczególnie, gdy mieszka się i pracuje na takiej ziemi, jaką jest dzisiejsze województwo podlaskie: pełnej historycznych, narodowościowych i religijnych komplikacji i niuansów. Ziemi tak gorzko doświadczonej przez ostatnią wojnę, a zwłaszcza to, co wydarzyło się w latach 1939–41. Nie można chować się za argumentami, że minęło już tyle lat, świat się zmienił i trzeba szukać porozumienia nawet z najtrudniejszym sąsiadem. To wszystko prawda. Nie może być jednak mowy o kompromisie z tradycją Związku Sowieckiego, nawet jeśli nasz wschodni sąsiad jest do niej tak bardzo przywiązany, czego dowodem są radosne obchody rocznicy 17 września, a także traktowanie żołnierzy Armii Krajowej jak pospolitych bandytów. Nie ma sensu powoływać się na inne szlachetne cele, towarzyszące wizycie, jak chęć spotkania się z rodakami, mieszkającymi na Białorusi. Nawet jeśli do tego dojdzie, oficjalna propaganda i tak potraktuje obecność oficjalnego przedstawiciela Polski jako dowód szacunku dla sowieckich tradycji.

JAN ONISZCZUK

Rys. Zdzisław Romanowski

### Diagnoza na telefon

Za poplecznictwo skazany został przez suwalski sąd na rok więzienia w zawieszeniu i grzywnę Andrzej T., lekarz, który wystawiał zwolnienia biznesmenowi z Suwałk mającemu konflikt z prawem. Co najmniej dwa wypisał na podstawie rozmowy telefonicznej i przyjmował za każde drobne (30–50 zł) kwoty. Białostocka prokuratura uznała to za poświadczanie nieprawdy oraz utrudnianie postępowania prokuratorskiego i sądowego. Sąd nie przychylił się jednak do wniosku prokuratury o odebranie skazanemu prawa do wykonywania zawodu, uznając, że Andrzej T. nie popełnił błędu w sztuce lekarskiej.

### Bez tirów na „trasie śmierci”

Jeszcze co najmniej rok tiry nie wrócą na drogę 61 Łomża — Augustów. Kończą się prace przy modernizacji od odcinków Świdry — Szczuczyn i Szczuczyn — Grajewo, ale drogowcy już pojawili się na następnym: Netta — Augustów, a wkrótce rozpocznie się remont odcinka Barszcze — Netta.

Białostocki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczął też przygotowania do odnowienia ostatnich fragmentów trasy: przejścia przez Rajgród do Barszczy oraz kilkukilometrowego odcinka od Stawisk w kierunku Szczuczyna.

### Kredyt dla szpitali

20 milionów zł na 10 lat zamierza pożyczyć szpitalom samorząd województwa. Najwięcej, nawet kilkanaście milionów, Szpitalowi Wojewódzkiemu w Suwałkach, któremu kredyt pozwoliłby na wyjście z długów. Szpital Wojewódzki w Łomży i psychiatryczny w Choroszczy potrzebują kilku milionów. Pieniądze mogłyby wykorzystać nie tylko na spłatę zaległości wobec dostawców leków lub energii, ale także wobec pracowników. Z pomocy ma być wyłączony Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku, któremu nawet całe 20 mln niewiele by pomogło przy zadłużeniu przekraczającym 50 mln.



**S**eat uderzył w mercedesa. Mercedes wpadł pod nadjeżdżającego busa i stanął w płomieniach. Seat odjechał z miejsca wypadku. Zgubił tablicę rejestracyjną. Może to spowodowało, że zatrzymał się jakieś 200 metrów dalej, na polnej drodze, a nie w swoim garażu? Nieprzypadkowych pasażerów mercedesa wyciągnął na asfalt Marek Bielski, kierowca busa. Sam poważnie ranny.

— Spalilibyśmy się — nie ma wątpliwości Celina Leszczyńska z podsuwalskiej Węgielni.

Jest nauczycielką, tamtego dnia wracała z synami do domu. Jeden chłopiec ma 16, drugi 14 lat. Niewiele pamięta. Kiedy ocknęła się, leżała na asfalcie. Któryś dzieciak krzychał: „Mamo, mamo, ty żyjesz?” Potem obrazki ze szpitala. Operacje, ból, gips. Wątpliwości, czy kiedykolwiek będzie mogła chodzić.

Za kierownicą seata siedziała Lilianna Z., dyrektorka suwalskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, żona burmistrza jednej z dzielnic Warszawy i posła PiS Jarosława Zielińskiego. Tłumaczyła potem, że odjechała, żeby ochronić własnego synka, z którym podróżowała, pięcioletniego Karolka. Kiedy zaparkowała samochód na polnej drodze, wróciła na miejsce tragedii i wmieszała się w tłum gapiów.

Rzecznikiem prasowym suwalskiej policji był wtedy Wojciech Rutkowski, szef Wydziału Ruchu Drogowego. Kiedy po kilku dniach sprawę wywęszył „Super Ekspres”, oświadczył, że Lilianna Z. nie miała obowiązku... udzielenia pomocy nieprzytomnym pasażerom mercedesa. A przede wszystkim wcale nie uciekła z miejsca wypadku! Się zwyczajnie „oddaliła”!

W obronie żony wystąpił poseł Jarosław Zieliński. Skomentował: „Trudno to odczytywać inaczej, niż żerowanie na ludzkim nieszczęściu i atak na moją osobę”. O wypadku był uprzejmy powiedzieć: „Na pewno żona nie była sprawcą wypadku. Nasz seat ma tylko małą rysę na zderzaku. To bzdura”. O tym, że Lilianna Z. nie próbowała udzielić pomocy ofiarom: „Czy żona miała zostawić auto na środku jezdni, żeby doszło do kolejnego nieszczęścia?”

Mąż Celiny Leszczyńskiej jest rolnikiem. Nie mają oszczędności. Wypadek całkowicie zrujnował ich życie. Kiedy wypuszczono chłopców ze szpitala (mie-

li wstrząśnienia mózgu i stłuczenia), zabrała ich do siebie babcia. Leszczyńska spędziła w szpitalu dwa miesiące. Również Boże Narodzenie.

— Firma ubezpieczeniowa nie kwapiła się z wypłaceniem odszkodowania. Przecież poseł zapewniał, że zawniła moja żona — opowiada Leszczyńska.

— Pani Lilianna dwa razy odwiedziła mnie w szpitalu. Raz krzyczała, że to ja jestem winna. Następnym razem przyniosła tor-

Czy Leszczyńscy wzięliby 10 tys. zł, gdyby goście położyli je na stole? Wystarczyłoby nawet 8 tys. 600 zł, gdyby to były realne pieniądze, za które można natychmiast kupić chleb. Na leczenie i rehabilitację Leszczyńscy zapożyczali się u znajomych.

**S**prawcy wypadku nie miała jednak potrzeby dogadywać się z ofiarą. Jej interesów broniła Prokuratura Rejonowa w Suwałkach. Może

## Prokurator do wynajęcia?

bę słodczy. Sporą, było tego za jakieś 40 złotych. Oddałam synom, zjedli — mówi Celina Leszczyńska. — Po kilku miesiącach przyjechała do nas do domu. Towarzyszył jej mąż. Pytali, ile chcemy. Czy za 8600 zł odstąpimy od roszczeń, bo więcej i tak nie dostaniemy. Nie dali nic. „Jesteśmy nauczycielkami, nie mamy pieniędzy”, oświadczył na pożegnanie poseł.

dlatego, że siostra pani prokurator, która przez pewien czas prowadziła sprawę, w interesującym nas okresie dostała robotę w biurze poselskim Jarosława Zielińskiego? Odeszła, kiedy po Suwałkach zaczęły krążyć plotki.

31 marca 2004 r. Prokuratura Rejonowa, a sprawę prowadził już czwarty prokurator, złożyła do Wydziału Grodzkiego Sądu Rejonowego w Suwałkach wnio-

sek o warunkowe umorzenie postępowania karnego. „Zarówno stopień zawinienia, jak i stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny. Sprawca nie był dotychczas karany sądowo za przestępstwo umyślne. Jej postawa, właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego”. Prokuratura zażądała naprawienia uczynionych przez Liliannę Z. szkód. Cierpienie Celiny Leszczyńskiej wyceniła na 6800 zł, jej synów na 3400, Marka Bielskiego na 3000 złotych.

— Złożyłem trzy wnioski, dwa bardzo ważne. Jeden o powołanie lekarza, który oceniłby aktualny stan zdrowia mojej klientki, drugi o przyznanie jej funkcji oskarżyciela posiłkowego — opowiada mecenas Miłosz Sadowski, adwokat Leszczyńskiej. — Gdy akta trafiły do sądu, dla pewności procesowej poszedłem je przejrzeć. Wniosków nie było!

Z pieczęci wynika, że adwokat osobiście dostarczył je do Biura Podawczego suwalskiej Prokuratury Rejonowej.

**S**ąd Grodzki zwrócił akta prokuraturze celem uzupełnienia. Przede wszystkim o opinię biegłych. Jeśli potwierdzą oczywisty fakt, że Celina Leszczyńska wciąż większość czasu spędza w pozycji horizontalnej i rokowania co do jej wyzdrowienia nie są najlepsze, nie będzie możliwe zgłaszanie sprawy.

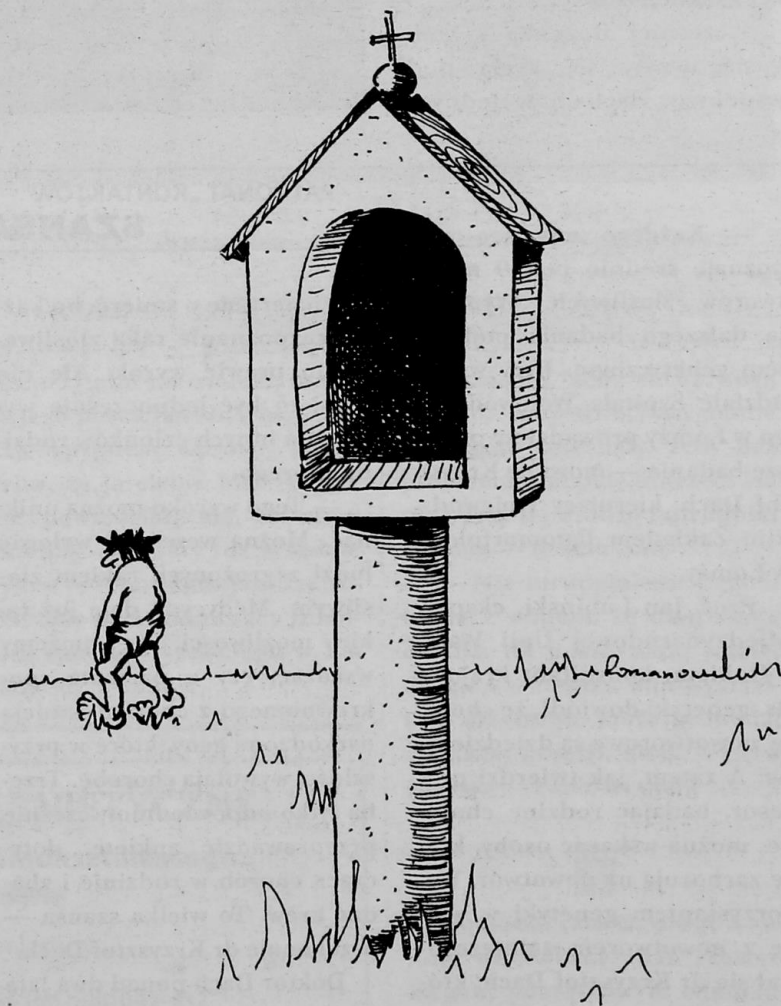
Prokuratura odwołała się od decyzji do Sądu Okręgowego. Stała na stanowisku, że jeśli Sądowi Grodzkiemu potrzebna jest opinia biegłych, niech ją sobie zamówi za własne pieniądze.

Sąd Okręgowy podtrzymał decyzję sądu niższej instancji. Pouczył przy tym prokuratorę, że być może będzie musiała zmienić kwalifikację czynu. Jeśli uszkodzenia ciała okażą się poważne, jest oczywiste, że Lilianna Z. popełniła przestępstwo, a nie zwyczajne wykroczenie. Przyjdzie napisać akt oskarżenia. Rzecz dla Prokuratury Rejonowej w Suwałkach niesłychana: na żonę posła!

KONSTANTYN  
POLAKOWSKI

Rys. Zdzisław Romanowski

KONTAKTY





## SKRZYŃKA POMOCY

„Krępujące jest proszenie, ale czasami bywa tak, że bez pomocy innych trudno sobie poradzić. Ja jestem w takiej sytuacji. Mieszkam na wsi, troje dzieci chodzi do szkoły: od „zerówki”, klasy trzeciej i piątej. Brakuje mi dla nich takich najzwyczajszych spodni dresowych. Wiem, mogę kupić, ale każdą złotówkę przed wydaniem obracam długo w palcach... Może czyjeś dzieci wyrosły z takiej odzieży, a moje mogłyby zakładać niecierowane spodnie do szkoły...”

List krótki, a jest w nim jeszcze więcej treści niż tylko w napisanych słowach. Czytelniczka, która nazwisko i adres podaje tylko do wiadomości redakcji, nie prosi o luksusy. Ucieszy ją odzież, z której wyrosły już dzieci naszych Czytelników. Redakcja chętnie będzie pośredniczyć w przekazaniu darowanych spodni czy innej odzieży. Jeśli ktoś z Państwa może pomóc w tej sprawie, prosimy o przyniesienie do redakcji „Kontaktów”, al. Legionów 7, Łomża.

Prawo zmienia się często, ciągle wchodzi w życie nowe zarządzenia, trudno się w tym wszystkim zorientować. A przecież nieznanostwo prawa nie usprawiedliwia przed jego stosowaniem.

Wielu naszych Czytelników potrzebuje i szuka różnej pomocy prawnej. Mija nawet biura mecenasów, ale waha się, czy skorzystać, bo za każdą wizytą idą pieniądze. I wreszcie jest wyjście z kłopotliwej sytuacji: studenci prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego udzielają nieodpłatnie opinii i porad prawnych w ramach programu edukacyjnego. Przy każdej poradzie powtarzają zastrzeżenie, że jest ona udzielana na wyłączne ryzyko osoby starającej się o nią.

Oto adres, pod który można kierować korespondencję: Uniwersytecka Poradnia Prawna Uniwersytetu Jagiellońskiego, 31-007 Kraków, ul. Olszewskiego 2 (tel./faks 422 10 33 w. 1392).

## BĘDZIE LEPIEJ

— Jestem pewna: gdybym została w mojej rodzinie, nigdy nie zdobyłabym wykształcenia, a moje marzenia o wyrwaniu się z piekła skończyłyby się tylko na marzeniach — mówi Bożena.

— Dom dziecka był dla mnie jedynym ratunkiem, jedyną szansą na normalne życie! — dodaje Małgorzata.

Są uczennicami klasy maturalnej Technikum Technologii

z mieszkań przy Domu Dziecka.

— Udowodniły, że są samodzielne, odpowiedzialne i ambitne. Można mieć do nich zaufanie, bo wiedzą, o co im w życiu chodzi — mówi pedagog Ewa Gąsiorowska. — Znam je od dawna i jestem pewna: zdołają to, o czym marzą.

Po maturze Bożena chce uczyć się w studium kosmetycznym, a Małgorzata — studio-

wać technologię żywienia. W przytulnym i estetycznie urządzonej wspólnym mieszkaniu z oknem na parkowe drzewa nie brakuje miejsca także na optymizm. „Nie mamy żalu do losu, że większość naszego życia spędziłyśmy w domu dziecka. Właśnie dzięki temu coś nam się udało, a będzie lepiej!”, stwierdzają dziewczęta zgodnie.

Na zdjęciach: Bożenka (w okularach) i Małgosia

„Nie mamy żalu do losu, że większość naszego życia spędziłyśmy w domu dziecka”, stwierdzają zgodnie Bożena i Małgorzata

Żywnienia w Łomży. Bożena trafiła do domu dziecka, gdy miała 3 lata, Małgosia jako czteroletka...

Dzisiaj spotykamy się w mieszkaniu komunalnym, przekazanym uroczystie dorosłym wychowankom domu dziecka przez Urząd Miejski. Kiedy za rok pójdą w świat, by kształcić się dalej, mieszkanie będzie służyło ich młodszym koleżankom lub kolegom.

Prezydent miasta Jerzy Brzeziński i wiceprezydent Krzysztof Chojński przybyli z prezentem w postaci dywanu, dopasowanego kolorem do mebli i ścian. Duchowy opiekun łomżyńskiego Domu Dziecka ks. Tadeusz Bronakowski poświęcił nowe cztery kąty i wręczył dziewczętom kopię znanego z Katedry obrazu Matki Bożej Piękną Miłości.

Wcześniej Bożenka i Małgosia uczyły się życia pod wspólnym dachem w jednym



## PATRONAT „KONTAKTÓW” SZANSA W GENIE

— Każdego miesiąca rozpoznaje średnio po 50 nowotworów złośliwych. Wymagają dalszego badania pod kątem genetycznym. Przy współudziale Szpitala Wojewódzkiego w Łomży prowadzimy pierwsze badania — mówi dr Krzysztof Dach, kierujący Wojewódzkim Zakładem Patomorfologii w Łomży.

Prof. Jan Lubiński, ekspert Międzynarodowej Unii Walki z Rakiem, konsultant krajowy ds. genetyki dowiódł, że choroby nowotworowe są dziedziczne. A zatem, jak twierdzi profesor, badając rodzinę chorego, można wskazać osoby, które zachorują na nowotwór. Wykorzystaniem genetyki w walce z nowotworem zainteresował się dr Krzysztof Dach, który każdego dnia dotyka trage-

dii, ociera się o śmierć, bo każde rozpoznanie raka złośliwego to prawie wyrok. Ale nie musi to być jednocześnie wyrok dla innych członków rodziny chorego.

— Tego wyroku można uniknąć. Można wcześniej wyłowić ludzi zagrożonych rakiem złośliwym. Medycyna daje już takie możliwości, że możemy wskazać, czy u pacjenta spokrewnionego z chorym istnieją uszkodzone geny, które w przyszłości wywołają chorobę. Trzeba tylko odpowiednio wcześniej przeprowadzić ankietę, dotyczącą chorób w rodzinie i zbadać krew. To wielka szansa — przekonuje dr Krzysztof Dach.

Doktor Dach ponad dwa lata temu nawiązał kontakt z prof.

Janem Lubińskim, który realizuje europejski program badań uszkodzonych genów, wywołujących choroby nowotworowe. W Akademii Medycznej w Szczecinie przeprowadza ankiety i badania krwi. W trzy lata ma zamiar przebadać 10 mln ludzi i wśród nich wyodrębnić przyszłych chorych.

Dzięki dr. Krzysztofowi Dachowi, badaniami genetycznymi objęci zostaną także pacjenci z rejonu łomżyńskiego. Raz w miesiącu do Szczecina będą wożone próbki krwi i badane. Prof. Lubiński proponuje stworzenie w przyszłości w Łomży poradni chorób nowotworowych uwarunkowanych genetycznie. Taka poradnia jest już w Kielcach i Wrocławiu. (m)





1

— To trwa od dwunastu lat, od wodociągu — mówią mieszkańcy kolonii w Nowym Laskowcu. — Miał pretensje, że nie chcieliśmy się zgodzić, żeby podłączył się na dziko. I tak wszystko się zaczęło.

Od tego czasu kolonia podzieliła się na „oni” i „on”. Kolonia mała, jedenastu gospodarzy. Wszystko łatwiej zrobić razem, przy sąsiedzkiej zgodzie.

Przy budowie wodociągu obowiązywała zasada, że mieszkańcy wsi muszą dołożyć 30 proc. kosztów.

— Płaciliśmy po 11,5 miliona złotych, bo wtedy jeszcze były takie pieniądze. To było dużo. Zapłacili wszyscy, oprócz niego, bo on powiedział, że sobie za darmo zrobi — mówi Janina Gołębiewska.

„On” nie dołożył. Wieś wybudowała wodociąg. Każdy miał wodę na podwórzu, tylko „on” został ze studnią, choć nitka biegła blisko jego posesji. Bez wody niewygodnie. Chciał wykorzystać okazję, gdy wodociąg zakładała sąsiednia wieś Rykacze. Twierdzi, że dogadał się ze Społecznym Komitetem Budowy, tak jak mu podpowiedział wójt. Miał nawet dokument podpisany przez członków Komitetu, poszedł do gminy, dostał zgodę na podłączenie z Rykaczami. Ale w końcu kazano mu nitkę wodociągu ciągnąć od kolonistów z Laskowca.

— Poszedłem do wójta, chciałem wyjaśnić. Dowiedziałem się, że muszą się zgodzić mieszkańcy wsi Nowy Laskowiec. Zaalarmowałem nadzór budowlany, roboty zostały wstrzymane. Obrazili się mieszkańcy Rykacz. Lata płynęły, potem zarząd gminy zwolnił mnie z partycypacji i pozwolił przylączyć wykonać na własny koszt — opowiada.

Ściągnął koparkę i ludzi. Zaczął kopać. Roboty przedłużyły się do późnego wieczora. I wtedy przyszli „oni”.

— Chciał wszystkich przechytrzyć i w nocy podłączyć się na dziko. Przyszliśmy zobaczyć, co robi. Nikt go nie dotknął, a

on powiedział, żeśmy go pobili, zrobił obdukcję i zgłosił do sądu — opowiadają „oni”.

Nie mogą mu tego zapomnieć. Żeby sąsiad na sąsiada do sądu chodził.

— Nikt go nie poturbował. Ja go nawet nie dotknąłem, na-

2

Przy budowie drogi asfaltowej „on” stał z boku, obserwował, nasyłał kontrole, utrudniał. Prace się przedłużały. Droga została oddana dopiero jesienią ubiegłego roku.

— Droga asfaltowa potrzeb-

oznaczona jako działka gminna o numerze ewidencyjnym 96. Złożył wniosek o wyasfaltowanie tego gminnego odcinka.

— Dziś konfliktu nie ma, ale może się pojawić. Rozpoczęte zostało postępowanie o pozyskanie decyzji ustanawiającej warunki zabudowy i pozwolenia na budowę drogi między Laskowcem Nowym a Rykaczami — mówi Jerzy Baczewski, zastępca wójta.

— Podpisałem zgodę na budowę drogi do Rykacz. Starosta popiera mój wniosek o położenie asfaltu na gminnym odcinku, prowadzącym do mojego domu. Jak dla tamtych dzieci wybudowano półtora kilometra drogi, to dla mnie tych prawie sto metrów się nie należy? Ja mam być inaczej traktowany? Przecież to jest działka pana wójta. A wójt mówi, że nie może jednoosobowo podjąć decyzji. To tak jakby wójtem rządili mieszkańcy — mówi „on”.

Wójt Kazimierz Dąbkowski przedstawił sprawę Radzie Gminy. Na dźwięk jego nazwiska niektórzy radni nawet nie starali się powstrzymać emocji: zawsze wszystko utrudnia i mamy mu asfalt kłaść pod dom? Co powiedzą ludzie? Zdecydowanie, jednoznacznie odpowiedzieli wójtowi: nie ma naszej zgody!

„On” mówi: albo asfalt pod dom, albo nie ma zgody. A to znaczy, że roboty na powiatowej drodze do Rykacz w tym roku nie ruszą. I powiat straci 70 tysięcy dotacji.

4

— To człowiek, który nie współpracuje ze wsią, dlatego mu prezenty robić? — pyta ją „oni”.

Ostatnio dwie krowy sąsiada przeszły brzegiem jego pola. Wyjątkowo, żeby zboża nie zniszczyć, bo akurat położyło się na samą drogę. A „on” od razu na sąsiada policję nasłał.

W ubiegłym tygodniu wieś składała się na wieniec dla nagle zmarłego księdza proboszcza Jana Grajewskiego. Wszyscy, poza nim. Do niego nikt nie poszedł.

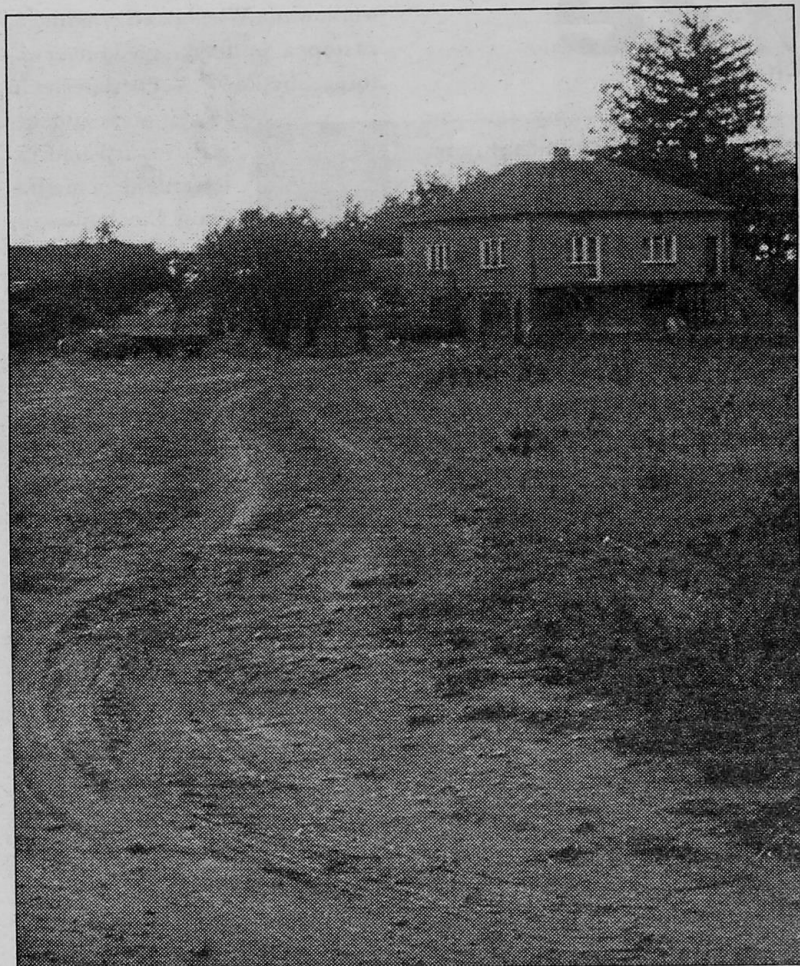
— Krzywdy nie ma. Nikt mu nie dokucza. Ale ma się za takiego z innej gliny — mówią „oni”.

— Trudno dać się zdeptać. Ale chciałbym już ten konflikt zażegnać — zapewnia „on”.

I stoi z boku.

KATARZYNA  
MAY

## Z innej gliny



Tę drogę, uważa „on”, gmina powinna mu wyasfaltować

wet przy nim nie stałem, nawet na jego posesji nie byłem. W sądzie spytałem wprost: Twierdzisz, że ja ciebie bił? On nic nie powiedział, ale zostałem ukarany. Pierwszy raz w sądzie byłem — opowiada Jan Sadowski, były przewodniczący Komitetu Budowy Wodociągu w Laskowcu.

na każdym, żeby suchą nogą przejść, żeby dzieci wygodnie do szkoły dojechały, żeby bez problemów na pole dotrzeć. Ma pole przy tej drodze i utrudniał budowę — mówią „oni”.

— Nie utrudniałem. Uzgodniłem z wójtem, że dam swoją działkę na poszerzenie tamtej drogi, a w zamian wójt wyasfaltuje mi drogę, która prowadzi do mojej posesji, która też jest gminna — twierdzi „on”.

3

Nadszedł czas na drogę z kolonii do Rykacz. „On” mieszka przy początkowym odcinku. Do jego posesji przylega droga,

**STUDIUM EKSTERNISTYCZNE**  
z zakresu Liceum Ogólnokształcącego  
w Miastkowie

Nauka trwa 8 miesięcy

Kontakt: (029) 760-44-45 lub 608-042-412

REKLAMA

**KONTAKTY**





## Jeden z najcenniejszych zabytków w regionie, jedyny na Podlasiu cmentarz ewangelicki w Ciechanowcu, ma szansę na ocalenie... o ile burmistrz nie będzie torpedował inicjatywy Forum Rozwoju Gospodarczego z Ciechanowca

Forum wystarało się w niemieckiej Fundacji Boscha o pieniądze na skromne prace konserwatorskie: zrekonstruowanie głównego pomnika i wytyczenie alejki. Miał to być początek starań o uratowanie zabytku. Wsparcie zapowiadał urząd konserwatorski. Ponad rok burmistrz Ciechanowca zastanawiał się, czy wystąpić do konserwatora zabytków z wnioskiem o zgodę na przeprowadzenie prac. Gdy wreszcie,

wyjechał z miasteczka w 1939 r. W rejestrze gruntów gminy jako właściciel terenu figuruje Skarb Państwa, a władającym jest gmina Ciechanowiec.

— Własność Skarbu Państwa nie ma potwierdzenia w postaci dokumentów sądowych — upiera się urzędnik, który poradził Forum, aby ubiegało się o zgodę na rewaloryzację cmentarza w konsystorzku ewangelickim w Warszawie.

— Nasze wystąpienie do kon-

— Z tymi panami współpracował nie będę i z ich organizacją również — mówi wprost o inicjatywie FRG burmistrz Ciechanowca Stanisław Łapiak. — Mam prawo do oceny organizacji i wyboru partnerów. Ta organizacja nic dobrego dla miasta nie robi, wręcz przeciwnie, ośmiesza je — burmistrz ma na myśli skargi działaczy FRG na działalność Urzędu Miasta i Gminy, wysyłane m.in. do prokuratury.

— To brzmi wręcz tragicznie dla zabytku — sytuacja jest zbulwersowana Wiesława Szymańska, zastępca podlaskiego konserwatora zabytków. — Po dziesięciu

latach od rozpoczęcia dyskusji nad ratowaniem cmentarza w Ciechanowcu, po opłaceniu przez mój urząd dokumentacji konserwatorskiej, pierwsza konkretna inicjatywa jest hamowana przez władze miasta! Coś niesłychanego!

Cmentarz ewangelicki w Ciechanowcu jest świadectwem osadnictwa niemieckiego w miasteczku. Poczynając od początku

dziono granicę celną między Królestwem Polskim a imperium rosyjskim. W podzielonym granicą miasteczku nastąpił wówczas rozwój przemysłu. Sam cmentarz został założony około roku 1807 i stanowił część zespołu cmentarnego, w którego skład weszły także cmentarze katolicki i prawosławny, a obok usytuowano cmentarz żydowski.

Ochroną konserwatorską objęty jest cały układ urbanistyczny zespołu. Część ewangelicka wyróżnia się przepięknymi nagrobkami żeliwnymi. Jeszcze 10 lat temu, gdy wykonywano dokumentację konserwatorską, w dobrym stanie było 39 nagrobków i wiele ogrodzeń. Obecnie zostały się jedynie dwa kompletne nagrobki i części rozbitych oraz fragmenty ogrodzeń. Główny pomnik cmentarny, wzniesiony w 1869 r., rozsypał się, a żeliwny krzyż ponieważ się obok zniszczonego postumentu. To ostatni moment, aby jeszcze coś ocalić. W przeciwnym razie wkroczą złomiarze i oczyszczą teren z żeliwa. A z nim z pamięci o niemieckim epizodzie w historii miasteczka i regionu.

ANNA BORATYŃSKA

Na zdjęciu: ten żeliwny krzyż jeszcze kilka lat temu był częścią wzniesionego w 1869 r., podczas poszerzania cmentarza, pomnika. Teraz ponieważ się w zaroślach, obok zniszczonych fragmentów żeliwnych nagrobków. Łatwy łup dla złomiarzy!



# na złom

po ostrej reprimendzie od samego konserwatora, formalności dopełnił, pojawiła się nowa, nieoczekiwana przeszkoda. Prac nie można rozpocząć, bo nie ma komu zgłosić ich, zgodnie z wymogami prawa budowlanego, do starostwa w Wysokiem Mazowieckiem.

— Ze zgłoszeniem wykonania robót musi wystąpić władający gruntem. Z wykładni prawnej, dokonanej przez starostwo wynika, że właścicielem cmentarza jest Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce — mówi Krzysztof Tomczuk, pracownik Urzędu Miejskiego w Ciechanowcu.

Starosta Jacek Bogucki powołał się na Ustawę z 13 maja 1994 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, a konkretnie na zapis, że w dniu wejścia w życie ustawy cmentarze, pozostające we władaniu kościelnych osób prawnych, stają się z mocy prawa ich własnością. Czy w maju 1994 r. cmentarz ewangelicki w Ciechanowcu był we władaniu kościoła ewangelickiego? Nie był. Ostatni ewangelik

systorza wywołało tam ogromne zdziwienie — mówi Mirosław Reczek z Forum Rozwoju Gospodarczego. — Uważam, że jest to kolejna próba utraty inicjatywy przez władze miasta.

XIX w., właściciele miasta zapraszali tu rzemieślników z Poznańskiego i Łodzi, którzy zakładali warsztaty i fabryki włókiennicze. Osadnictwo nasiliło się zwłaszcza po roku 1832, kiedy wprowa-

### Jaśniejszy dym śmierci

Tożsamość zastrzelonego i spalonego mężczyzny, znalezione na skraju lasu w pobliżu Radwan (gm. Szumowo, pow. zambrowski) w sierpniu 2004 roku (pisaaliśmy o tym w „Kontaktach” 33/2004), ustaliła Prokuratura Okręgowa w Łomży. To Adam Ch., lat 31, mieszkaniec Warszawy. Jego uprowadzenie zgłosiła policji żona.

Mordercy oddali co najmniej dwa strzały. Zwłoki oblały łatwopalną cieczą i podpalili. Pracujących na polu mieszkańców wsi zaniepokoił „dziwny” dym o „dziwnej” barwie. Tak dokonali makabrycznego odkrycia. Ogień miał zatrzeć ślady zbrodni, w tym związki ofiary z jej zabójcą lub zabójcami. Radwany leżą w pobliżu ruchliwej o każdej porze dnia i nocy trasy Warszawa — Białystok. Ktoś z jakiegoś powodu musiał bardzo się spieszyć, aby w biały dzień, ryzykując zwróceniem na siebie uwagi, skrócić w boczną drogę, a potem w las i zabić.

— Wyjaśniła się tajemnica tożsamości zamordowanego, mam nadzieję, że wyjaśnimy i pozostałe, dotyczące okoliczności jego śmierci — mówi prokurator Wiesław Szłoński.

### Mahomet do góry

Objazdową poradnię rodzinną organizuje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży. Jeszcze we wrześniu zagrożone patologiami rodziny odwiedzą specjaliści, by udzielić im fachowego wsparcia.

— Projekt realizujemy we współpracy z gminnymi ośrodkami pomocy społecznej — mówi Edward Jarota, kierownik PCPR. — Ze wstępnej diagnozy wynika, że w powiecie łomżyńskim jest co najmniej sto rodzin, zagrożonych rozpadem z powodu alkoholizmu, chorób psychicznych, długotrwałego bezrobocia, niezaradności itp. Rodziny te raczej nie szukają kontaktu z instytucjami wsparcia, dlatego instytucje pójść do nich. Chcemy zorganizować wysoc profesjonalną i skuteczną pomoc.

Będą to fachowcy od terapii uzależnień, psycholodzy, pedagodzy, pracownicy socjalni doświadczeni w pracy z rodzinami niezaradnymi. Jako wolontariusze w objazdowej poradni rodzinnej udzielać się będą też pracownicy PCPR.

Program pomocy nastawiony jest na wyciąganie alkoholików z nałogu oraz zapobieganie demoralizacji dzieci.



### Bąk

W Sądzie pracy toczyła się sprawa o sprostowanie protokołu wypadkowego i odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Pracownik żądał zadośćuczynienia twierdząc, że przy noszeniu skrzynki nadwreżył sobie kręgosłup. Do dokumentów dołączył zaświadczenie lekarskie, potwierdzające uszkodzenie kręgów lędźwiowych i zdjęcie rentgenowskie z opisem. Cała gromada świadków dowodziła, że ich kolega potknął się i upadł ze skrzynką.

— Aby ustalić, czy rzeczywiście mogło stać się tak w podanych okolicznościach, dopuściłam dowód z opinii biegłych ortopedii z medycyny sądowej akademii medycznej. Pracownik zgłosił się na badania, minął jakiś czas i w końcu nadeszła opinia akademików. Wyczytałam w niej, że to, co zostało stwierdzone jako uszkodzenie kręgosłupa, to był po prostu pęcherzyk powietrza, zatrzymany w jelicie w czasie zdjęcia. Czyli pracownik, w momencie „rentgena”, po prostu nie puścił... bąka. Pęcherzyk powietrza został odczytany przez jakiegoś lekarza z mniejszą praktyką jako uszkodzenie kręgosłupa — opowiada sędzia Joanna Rawa.

Na sali sądowej wszystkim trudno było utrzymać należytą powagę. Powództwo zostało oddalone. Ale też trudno było dziwić się pracownikowi, który otrzymał taki opis zdjęcia i chciał uzyskać odszkodowanie.

### Kosztowny gwałt

Sześcioletnia mieszkanka Łomży ubiegała się o zadośćuczynienie za gwałt. Gwałciele został skazany prawomocnym wyrokiem. To jest fakt wiążący dla sądu cywilnego. Sąd dociekliwie pytał, jak gwałt odbił się na jej sytuacji rodzinnej i na poźyciu z mężem.

— Kobieta z dużą pewnością i powagą stwierdziła, że gwałt znacząco pogorszył jej sytuację małżeńską. Po gwałcie może z mężem tylko trzy razy, a wcześniej mogła znacznie więcej. Nie określiła dokładnie, jak należy rozumieć „znacznie więcej”, bo już każdy tłumił śmiech — opowiada sędzia Joanna Rawa.

Kobieta ubiegająca się o wysokie zadośćuczynienie dowodziła, iż w czasie gwałtu mężczyzna zniszczył jej wizytową sukienkę, którą otrzymała od swojej matki. Odpowiadając na pytania sądu sprecyzowała, że sukienka była wartościowa, z kremliny, a dostała ją w prezencie „jeszcze za panienki”.

### Zęby w kieszeni

Pobity dochodził w sądzie odszkodowania. Jego sprawa była na etapie postępowania dowodowego, ale przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego. Nie

mogąc się jej doczekać, przyszedł do sędziego z dowodem.

— W bójce stracił zęby. Koniecznie chciał mi je pokazać oraz zaprezentować, jaką ma teraz sztuczną szczękę. Zaczął ner-

wowo wyciągać ją z ust, a z kieszeni wyjął chusteczkę, w której miał swoje, wybite zęby...

### Skrucha

Często w sądzie skruszony oskarżony mówi o sobie, jaki jest niedobry i zapewnia, że się poprawi. Podczas jednej ze spraw mężczyzna przy tuszy pokornie przyrzekał: „Na pewno się poprawię”.

— Oby nie na wadze — wymknęło mi się dla rozładowania sytuacji.

### Przy boże narodzenie

W sprawie karnej o pobicie zeznawał świadek i bardzo obrazowo mówił, jak oskarżeni kopali kolegę w różne intymne części ciała. Sąd dopytywał dokładnie: w jakie części ciała? Świadek stwierdził, że kopali go w „przy boże narodzenie” i to tak, że bity skręcał się z bólu. Zważywszy na fakt, że świadek obserwował zdarzenie z pewnej odległości, prowadzący rozprawę sędzia spytał, skąd świadek wie, że go bolalo?

— Świadek odpowiedział, że chyba sąd sam wie, jak to boli, gdy kopie się w „przy boże narodzenie”. Kolega sędziego z całą powagą odpowiedział, że sąd nie wie, bo sądu nikt nie kopał.

Wysłuchała:  
MARIA TOCKA

Na zdjęciu: sędzia Joanna Rawa



Widoczny na zdjęciu pagórek to jeden z dwóch zachowanych kurhanów, pozostałości prehistorycznego cmentarzyska z okresu kultury wielbarskiej (II–III w.n.e.) w pobliżu wsi Antonin koło Ciechanowca.

Na skutek wybrania i wywiezienia ziemi istnieje już tylko połowa kurhanu. Dewastacja zmobilizowała konserwatora do zorganizowania badań. Antoninskie kurhany znajdują się na bardzo ciekawym

### Kurhany do rejestru

archeologicznie terenie. Kilometr dalej, na gruntach wsi Gródek, kilka lat temu miejscowy rolnik odkrył cmentarzysko tzw. popielnicowe z okresu wpływów rzymskich. Przeprowadzono tam bardzo udane badania archeologiczne, których plon oglądać można w Muzeum Północno-Mazowieckim w Łomży. Na cmentarzysku w Gródku, podobnie jak przy pochów-

kach kurhanowych, szczątki zmarłych grzebano po spaleniu, ale nie usypywano na mogiłach kopców. Zdaniem specjalistów bliskie sąsiedztwo różnych form pochówków świadczy o bogatej przeszłości osadniczej terenów nad Nurcem.

Podlaski konserwator zabytków, na wniosek łomżyńskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu

Ochrony Zabytków, wszczął procedurę wpisania cmentarzyska koło Antonina do rejestru zabytków. Umożliwi to zaplanowanie i przeprowadzenie badań ratowniczych. Odbędą się w przyszłym sezonie archeologicznym.

Na zdjęciu: kurhan spod Antonina koło Ciechanowca





## Mlekovita na Targach

Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita w Wysokim Mazowieckiem, jak co roku, wystawi swoje stoisko na Międzynarodowych Targach Poznańskich POLAGRA 2004 w Poznaniu.

Mlekovita to firma ze 100-proc. kapitałem polskim. Grupa Mlekovita obejmuje, oprócz zakładu macierzystego w Wysokim Mazowieckiem, 10 oddziałów w całym kraju, m.in. w: Zakopanem, Chrzanowie, Morągu i Bielsku Podlaskim.

Ze względu na jakość i unikatowość produktów (Mlekovita jest jedynym w kraju producentem bezwodnego tłuszczu mlecznego oraz sera typu Feta w kartoniku), Mlekovita jest największym w kraju eksporterem produktów mleczarskich, a co najważniejsze wszystkie produkty eksportowane są wyłącznie pod własną marką.

Na Targach pojawi się z tegorocznymi nowościami: mlekiem z sokiem pomarańczowo-waniliowym wzbogaconym witaminami A, C i E, wapniem i białkiem (napój ten o nazwie Orangevita nie wymaga przechowywania w lodówce); Masvitem (duet masła i margaryny) oraz twarogiem sernikowym Hanusia.

Za cel tegorocznych Targów Mlekovita przyjęła umocnienie prestiżu i marki najpotężniejszej firmy mleczarskiej w Polsce. Ma temu służyć także intensywna reklama telewizyjna (obecnie reklamowane jest mleczko zagęszczane).

### „SHIBAS” Sp. z o.o. w Łomży zatrudni:

- ślusarzy
- ślusarzy – spawaczy z uprawnieniami

**Wymagania:**

- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- nie karany
- mile widziany staż pracy

**Bezpośredni kontakt  
z Dyrektorem Zarządzającym  
Spółki „Shibas”**

ul. Poznańska 148  
18-400 Łomża  
tel. 218-56-59

## I

„Łaciate”, jedna z najdroższych i najmocniejszych marek na krajowym rynku, kojarzona z wyrobami mleczarskimi grajewskiego Mlekpola, jest wciąż własnością firmy Tetra Pak Service z Lozanny. Mlepol dopiero w ubiegłym roku uzyskał licencję na jej używanie, choć wydał w ciągu 10 lat na promocję 50 mln zł.

Mleko „Łaciate” w kartonikach z charakterystycznymi czarnymi łatkami pojawiło się na rynku w połowie lat 90. Jak twierdzą źródła Mlekpola, markę wymyślono we współpracy ze szwedzkim koncernem Tetra Pak, dostawcą dla grajewskiej mleczarni technologii produkcji UHT, czyli mleka o przedłużonej trwałości, i kartonowych opakowaniach. Od początku jej promocję finansował Mlepol. Według wypowiedzi prasowych prezesa Zarządu Spółdzielni Edmunda Borawskiego, w niespełna dziesięć lat wydatki na kampanie reklamowe, głównie telewizyjne, oraz badania rynku, wyniosły około 50 mln zł (po 5 mln zł rocznie). Waldemar Czuba, dyrektor ds. kluczowych klientów w Tetra Pak poinformował miesięcznik „Profit” (nr 3/04), że na starcie Mlepol wyłożył 1,2 mln dolarów na opracowanie strategii i reklamę „Łaciatego”.

Dziś „Łaciate”, jak wynika z „Rankingu marek według wartości” oraz „Rankingu mocy marki”, opracowanych przez dziennik „Rzeczpospolita”, należy do najdroższych i najmocniejszych marek na rynku krajowym. Jej wartość fachowcy wycenili na 134,5 mln zł, co daje 32. miejsce w rankingu, obejmującym 150 najlepszych marek. W wypowiedziach prasowych po opublikowaniu wyników rankingu prezes Edmund Borawski podkreślał, że opłaciło się ponosić koszty promocji. Tyle tylko, że znak towarowy „Łaciate” jest... własnością koncernu Tetra Pak, a Spółdzielnia korzysta z niego na zasadach umowy licencyjnej, którą zresztą uzyskała niedawno, bo w ubiegłym roku.

Prawo do znaku „Łaciate” szwedzki koncern zapewnił sobie już we wrześniu 1995 r., zgłaszając rejestrację do Urzędu Patentowego. Zgłaszającym i uprawnionym jednocześnie (czyli właścicielem znaku) była spółka Tetra Pak Service SA z siedzibą w Lozannie (Szwajcaria) i na nią Urząd Patentowy wydał w kwietniu 2000 r. decyzję o rejestracji. Ochroną prawną objęty został znak słowny „Łaciate” oraz trzy warianty jego formy graficznej. W wykazie towarów, jakie przypisano do znaku, są mleko oraz szeroka gama produktów mlecznych. W Urzędzie Patentowym ustaliliśmy, że w październiku 1998 r. Tetra Pak Service udzieliła licencji na używanie znaku polskiej agencji kon-

## Mlepol wydał miliony na promocję marki „Łaciate”, która jest jeszcze własnością szwedzkiego koncernu

cernu, Tetra Pak sp. z o.o. (umowę zarejestrowano w 2002 r.). Znacznie później licencję otrzymał sam Mlepol. Umowę zawarł 22 czerwca 2003 r., a Urząd Patentowy zarejestrował ją 14 lipca 2004. Nie udało nam się uzyskać informacji o wysokości opłaty licencyjnej, wnoszonej przez Mlepol na rzecz właściciela znaku. Opłata taka ustalana jest z reguły w relacji do przychodów ze sprzedaży netto produktów, sprzedawanych pod daną marką. Stawka opłat licencyjnych liczona jest jako procent od przychodów netto. Jak podaje „Rzeczpospolita”, w 2003 roku Mlepol uzyskał ze sprzedaży produktów, opatrzonej marką „Łaciate”, przychody w wysokości 851,7 mln zł. Łatwo obliczyć, że jeden procent od tej kwoty to ponad 8,5 mln zł. A w grę wchodzić może stawka kilkuprocentowa. Rynkowa siła marki, a co za tym idzie, coraz większa sprzedaż markowych produktów (Mlepol

odpowiedziała zdawkowo. „Spółdzielnia Mleczarska Mlepol jest właścicielem znaku towarowego „Łaciate”. Stosowne dokumenty do zmiany uprawnienia do posiadania znaku „Łaciate” zostały przez SM Mlepol przekazane do Urzędu Patentowego”.

Sprawdziliśmy w Urzędzie Patentowym, ale takiego faktu nie potwierdzono. W bazie danych Urzędu pod tzw.



zapowiada uzyskanie w tym roku przychodów bliskich 1 mld zł), to także coraz większe korzyści dla właściciela znaku.

## II

Na jakich warunkach Mlepol korzystał ze znaku „Łaciate” do czasu podpisania umowy licencyjnej? Czy właściciel znaku udostępniał go nieodpłatnie, żądał opłat, czy też w grę wchodziły inne zasady? Jakie były uwarunkowania tak prowadzonej „polityki markowej” w Mlepolu, niekorzystnej dla spółdzielni?

Bardzo interesujące byłoby zdanie na ten temat prezesa Edmunda Borawskiego (od ponad 20 lat) i twórcy koncepcji konsolidacji mleczarni pod szyldem Mlekpola, najbardziej wpływowego człowieka w branży dóbr szybkożywnych w 2004 roku (taki tytuł przyznali mu uczestnicy ankiety springrowskiego miesięcznika gospodarczego „Profit”). Niestety, prezes nie odpowiedział na prośbę o spotkanie i rozmowę. Rzeczniczka Mlekpola Agnieszka Maliszewska, na pytania przesłane, na jej stanowcze życzenie, na piśmie,

numerem ochrony znaku towarowego „Łaciate” 119 600, w rubryce zgłaszający/uprawniony figuruje Tetra Pak Service SA Pully/Lausanne. Poprosiliśmy rzecznik Agnieszkę Maliszewską o podanie daty przesłania dokumentów. Także zażądała pytania na piśmie i zapowiedziała, że odpowie w ciągu kilku dni.

Rzecznik patentowy Eleonora Rozbicka z warszawskiego Biura Ochrony Własności Intelektualnej „Interpat”, która jest pełnomocnikiem Tetra Pak Service w postępowaniach w Urzędzie Patentowym, od ręki i bez żadnych warunków wstępnych stwierdziła, że istotnie dokumenty w sprawie zmiany uprawnionego do znaku „Łaciate” zostały złożone w Urzędzie.

— Procedura rejestracji zmiany trwa do trzech miesięcy. W bazie danych Urzędu Patentowego nadal jako uprawniony figuruje Tetra Pak Service i należy przyjąć, że na chwilę obecną to jest właściciel znaku — uważa Eleonora Rozbicka.

Nie chciała rozmawiać na temat warunków przejęcia znaku przez Mlepol.



**KONTAKTY**



— Sądę, że wynikają one z wieloletniej współpracy obu firm — stwierdziła.

Znak słowno-graficzny „Łaciate” stał się więc własnością Mlekpola. Zastanawiające jest jednak to, że Tetra Pak Service zgłosiła w lutym 1999 r. do rejestracji „Łaciate” jako „opakowanie z papieru, kartonu i tworzyw sztucznych, nadrukowane napisami i grafiką o tematyce dotyczącej zwłaszcza przetworów mlecznych”.

Urząd Patentowy opublikował zgłoszenie dopiero w lutym 2004 roku, potwierdzając prowadzenie postępowania rejestracyjnego. Jeśli koncern uzyska ochronę na opakowania do produktów „Łaciate”, czy nie będzie to jeszcze lepsza forma czerpania korzyści z marki? Czy dostawca „markowych” kartoników nie będzie dyktował warunków cenowych Mlekpola? A co będzie, gdy zaczną produkować mniej opakowań?

Spółdzielnia Mlekpól



zgłosiła natomiast do rejestracji w styczniu tego roku znak słowno-graficzny „Mixelko łaciate” na oznaczanie masła z dodatkiem tłuszczu roślinnego. Procedura rejestracyjna jest w toku. W opinii Zofii Kulczyckiej z Urzędu Patentowego, znak ten ma raczej małe szanse na ochronę, gdyż jest graficznie bardzo podobny do wcześniej zarejestrowanych przez Tetra Pak Service. Sytuacja może zmienić się po orzeczeniu przez Tetra Pak Service o prawach właścicielskich Mlekpola. Mlekpól zgłosił też w maju 2004 do Urzędu Patentowego wniosek o rejestrację nowego logo firmy. Urząd opublikował zgłoszenie 6 września. Nowe logo, którym od kilku miesięcy opatrzone są internetowe strony marketingowe Mlekpola, do złudzenia przypomina... logo Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy. Co ciekawe, Piątnica zgłosiła do Urzędu ochronę swojego znaku już w grudniu 2002 r., a Urząd publikował zgłoszenie w czerwcu ubiegłego roku.

— Gdy zobaczyłem po raz pierwszy nowy znak Mlekpola, nie miałem wątpliwości: to jest kopia naszego zna-

ku. Mlekpól odpowiedział na interwencję naszego rzecznika patentowego, że można mówić jedynie o inspiracji, która nie jest zabroniona. Liczymy jednak, że po zarejestrowaniu naszego znaku przez Urząd Patentowy, Mlekpól otrzyma odmowę — powiedział prezes OSM Piątnica, Zbigniew Kalinowski.

Piątńska mleczarnia na razie nie przewiduje problemów związanych z podobieństwem znaków.

— Nasza strategia marketingowa jest inna, niż Mlekpola. My umieszczamy logo zakładu na wszystkich produktach, a Mlekpól promuje poszczególne marki, na przykład „Łaciate” czy „Milk”. Gdyby jednak Mlekpól zmienił strategię i zaczął szeroko wykorzystywać nowe logo na opakowaniach produktów, mogłoby dojść do wprowadzenia w błąd konsumentów — uważa prezes Kalinowski.

### III

„Grajewska spółdzielnia wypromowała silną markę i skonsolidowała sześć mleczarni. Stała się gigantem na naszym rynku, teraz czas na podbój Unii (...) Na badania rynku i marketing Mlekpól rocznie przeznacza milion euro. Kampania, prowadzona przez agencję reklamową Opus B zaplanowana jest na pięć lat. Prezes Mlekpola zapowiada, że to dopiero początek ekspansji (...) — Nie korzystam z kredytów, do dzisiaj inwestuję wyłącznie z zarobionych przez spółdzielnię pieniędzy.

To mój sukces — wyznaje Borawski (...). Borawski potrafi wyczuć moment i działać szybko. Nic dziwnego, jako poseł PSL szef Mlekpola jak nikt orientował się, co czeka rodzime mleczarstwo. — Byłem najbliższym źródłem informacji — potwierdza Borawski”, pisze cytowany już miesięcznik gospodarczy „Profit”. Autorka artykułu widzi w Borawskim następcę słynnego Calisto Tanziego, założyciela potężnej włoskiej grupy rolno-spożywczej Parmalat. Porównuje działania prezesa Mlekpola na polu konsolidacji spółdzielni mleczarskich i promowania ogólnokrajowych marek, do działań Włocha i stwierdza, że są podobne. Porównanie, pisane bałwochwalczo, jest zaskakujące, jak na piśmo, które przyznało Borawskiemu tytuł najbardziej wpływowego człowieka roku w branży dóbr szybkozbywalnych: Calisto Tanzi, po 40 latach nieprzerwanych biznesowych sukcesów, za nadużycia finansowe... trafił do aresztu, a Parmalat pogrążył się w kryzysie. Zdumieni tym zapytaliśmy nawet, czy prezes Edmund Borawski ma konto w Szwajcarii. Rzeczniczka Mlekpola uspokoiła nas na piśmie: nie ma!

MARIA KACZYŃSKA



## Lot... na ziemi

Rozstrzygnięty został konkurs fotograficzny ph. „Lot” na zdjęcie z VI Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego „Kontakty 2004”, ogłoszony przez „Kontakty” i znany Salon Fotograficzny „Gabs-Foto” w Łomży. Spośród 37 zdjęć (nadesłanych przez 37 autorów; należało dostarczyć tylko jedną fotografię w zapisie tradycyjnym lub cyfrowym), komisja konkursowa pod przewodnictwem red. Władysława Tockiego za najlepsze uznała „... na ziemi”, autorstwa Pawła Jezierskiego z Białegostoku. Jemu też przypadła nagroda główna, aparat cyfrowy, ufundowany przez Gabs-Foto. Cztery wyróżnienia (loty widokowe motolotnią) otrzymali: Joanna Pustulka z Siemiatycz, Zenon Prze-

strzelski z Łomży, Marian Terebesz z Warszawy i Hanna Modzel z Olsztyna (autorka, przejeżdżając przez Łomżę, zatrzymała się na chwilę na nowym moście na Narwi, skąd, jak napisała, „widziałam wszystko jak na dłoni”).

Na zdjęciu: Sławomir Klimczuk, współwłaściciel Gabs-Foto, wręcza główną nagrodę Pawłowi Jezierskiemu z Białegostoku; niżej — nagrodzone zdjęcie (wykorzystane przez „Kontakty” na okładkę w nr 37/2004).



# Husqvarna

## Promocja pilarki Husqvarna 136

od 6 września do 6 listopada 2004 roku



Sugerowana cena brutto

**999 zł**

Sugerowana cena promocyjna brutto

**moc 2,2 KM**

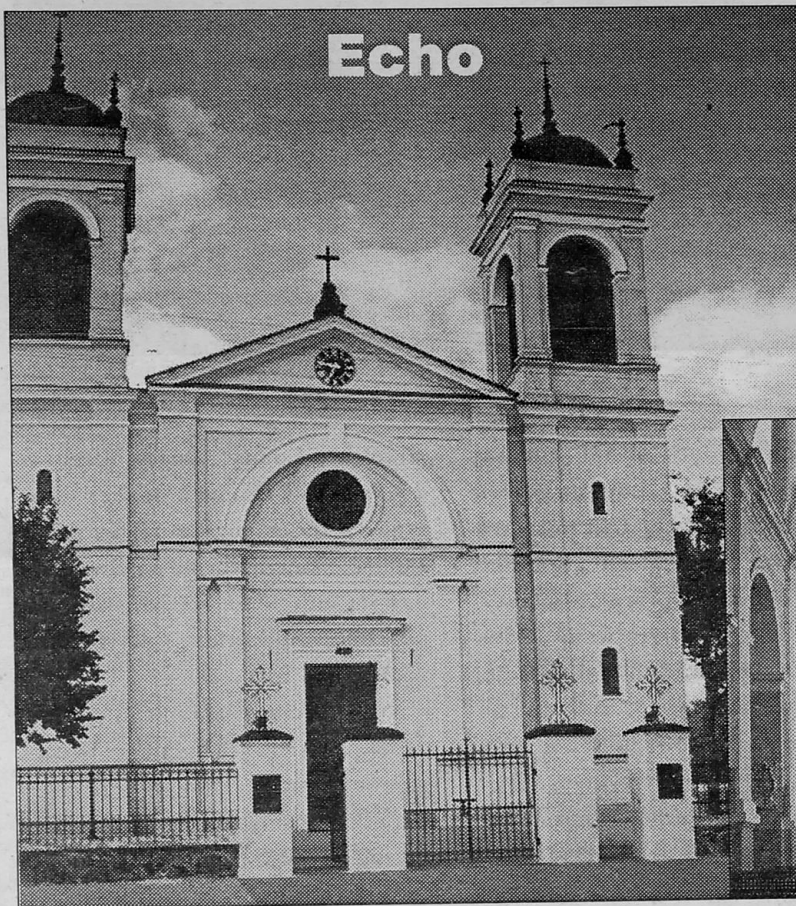
www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych  
**KOLNO**, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49  
**ŁOMŻA**, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10  
**WYSOKIE MAZOWIECKIE**, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34  
**ZAMBRÓW**, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40  
**CIECHANOWIEC**, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78





Podlaskie nie jest bogate w zabytki. Najwięcej tu sakralnych, którymi opiekują się księża. Od ich decyzji i podejścia do sztuki zależy, czy coś przetrwa. Niestety, w Kurii Diecezjalnej nie ma duchownego, który miałby wykształcenie z historii sztuki



ców Gostkowa, Stanisława Budziszewskiego i Józefa Małowieskiego. Ołtarz główny i boczne oraz ambona były murowane w stylu neobarokowym i stanowiły jedną całość. Ambona z baldachimem, zwieńczonym rzeźbą Chrystusa Dobrego Pasterza, pochodziła z końca XIX wieku. Do

## po ambonie



— Ambonę z naszego kościoła usunął poprzedni proboszcz. Nie ma jej od kilku lat i już się wszyscy przyzwyczaili — opowiada Franciszek Falkowski z Gdolewa.

— Nie wiadomo, co się z nią stało. Gdy była w kościele, ładnie to wyglądało — wspomina Jerzy Diakowski, pochodzący z Czyżewa.

— Gorzej nas martwiło, jak nie mieliśmy prawdziwego ołtarza. Kościół to nie kino, ołtarz przywrócił obecny ksiądz proboszcz. Na ołtarzu skupia się cała uwaga, on musi być — mówi Krystyna Wiśniewska ze wsi Dmochy Rodzonki.

— Nie robiłem ołtarza, tylko nowe tabernakulum z najświętszym sakramentem — mówi proboszcz, ks. Kazimierz Chaberek.

Niektórzy wierni parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Czyżewie sądzą, że ambona jest w konserwacji.

— Z całą pewnością ambona nie jest w konserwacji. Nic na ten temat nie wiem. Gdyby tak było, ksiądz proboszcz musiałby wcześniej wystąpić do wojewódzkiego konserwatora zabytków o pozwolenie na prace konserwatorskie — wyjaśnia Wiesława Szymańska, dyrektor Delegatury w Łomży Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Według ustaleń Wiesławy Szymańskiej, ambona w kościele w Czyżewie zniknęła około pięciu lat temu. Prawdopodobnie usunął ją w czasie remontu kościoła

ówczesny proboszcz ks. Marian Filipkowski.

— Brak ambony stwierdziliśmy w trakcie rutynowej inspekcji. Obecny proboszcz powiedział, że kiedy objął parafię, ambona już nie było — dodaje dyrektor Szymańska.

Neorenesansowy kościół w Czyżewie zbudowany został w latach 1869–1874 według projektu architekta L. Marconiego z Warszawy. O wybudowanie kościoła zabiegał ks. proboszcz Tomasz Gogolewski, korzystając z pomocy materialnej kolejnych dziedzic

dziś zachowała się rzeźba z ambony; umieszczona jest w bocznym ołtarzu.

— Ambona stanowiła jeden z elementów wystroju kościoła. Był taki okres, kiedy ambony usuwano z kościołów. Myślę, że czyniono to nawet bez zgody władz kościelnych, bo chyba nikt takiej zgody nie wydawał — uważa dyrektor Szymańska.

Z obserwacji konserwatorów widać, jak wiele zależy od proboszcza. Są księża, którzy robią wszystko, zbierają pieniądze, remontują, konserwują co tylko się

da, dbają o zabytki. Ale są i tacy, którzy po prostu niszczą coś, co stworzyli ich poprzednicy. I są to samowolne decyzje.

Budującym przykładem jest nowy proboszcz w Grabowie, który zaczął administrowanie od delikatnego usuwania sztucznych kwiatów i porządkowania terenu, a przymierza się do remontowania starej, od kilku lat nie użytkowanej plebani w stylu dworcowym.

Województwo podlaskie nie jest bogate w zabytki. Najwięcej tu zabytków sakralnych, kościołów. Opiekę nad nimi sprawują księża. I to właśnie od ich decyzji i podejścia do sztuki, do obiektów zabytkowych wiele zależy, czy coś przetrwa i będzie pielęgnowane. Niestety, w kurii diecezjalnej nie ma żadnego księdza, który miałby wykształcenie z historii sztuki.

Jeszcze pięć lat temu wydawało się, że najstarsza świątynia w diecezji, kościół gotycki w Niedźwiadnej z 1504 roku (starszy od katedry łomżyńskiej), przestanie istnieć. Był ruiną, groziło załamanie się wieży dachowej. Ale nastąpił nowy proboszcz, ks. Jarosław Stefaniak, który potrafi wszędzie szukać pieniędzy (u ministra, marszałka, nawet w banku) i kościół uratował.

Zabytkowej ambony w czyżewskim kościele już nie będzie.

Na zdjęciach: neorenesansowy kościół w Czyżewie i jego przepiękne wnętrza

## Krótkie

Dzieciństwo zmienia się dziś w szybkim tempie. Od gry w klasy i lalki Barbie, po gry komputerowe i inne programy w wirtualnym świecie. W telewizji brakuje sympatycznych bajek na dobranoc, które zostały zastąpione krwawą bijatyką.

Dzieciństwo zmieniło się nie tylko ze względu na coraz nowe sposoby zabawy, ale przede wszystkim dlatego, że czas na nie się skrócił. W większości miast przyjęte jest posyłanie dzieci na zajęcia pozaszkolne. Rodzice zapisują dzieci na basen, szachy lub naukę języka obcego, gry na fortepianie, tańca, fotografii itp. Wolnego czasu robi się coraz mniej. Wpajanie od najmłodszych lat zasady, że musisz być najlepszy, odzwierciedla się w przyszłym życiu. Coraz wcześniej zaczyna się



wścig szczurów. Już nie tylko o najlepsze studia, pracę, ale najlepsze przedszkole, gimnazjum.

Dzieciństwo straciło swą wartość i smak. Szybkie dorastanie i wchodzenie w świat dorosłych jest w pewnym stopniu złem wyrażanym w nieświadomy spo-

## dzieciństwo

sób. Odbiera się najpiękniejsze lata życia, które jeszcze do niedawna charakteryzowały się bez troskimi zabawami, a nie dbaniem o sprawy bardzo przyziemne.

Z drugiej strony dziecko uczy się samodzielności, potrafi potem poradzić sobie w większości sytuacji, ponieważ wie, jak stąpać twardo po ziemi. Im wcześniej zaczyna się uczyć, tym lepsze zdobywa wykształcenie i najprawdopodobniej będzie mu łatwiej w przyszłości.

Zanim wybierzemy którąś z dróg dla swojego dziecka, najpierw dobrze się zastanówmy, zapytajmy siebie, jakie było nasze dzieciństwo i jakiego chcemy dla niego.

DOROTA MATEJKOWSKA







Anita  
w galerii

Prace Anity Flejter, tegorocznej absolwentki Wydziału Konserwacji i Restauracji Dziel Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, wcześniej Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży (pierwszy rocznik), oglądać można w poplenerowej wystawie „Czartowisko 2004” w Galerii Sztuki Współczesnej w Łomży.

„Podjęta przez Anitę Flejter tematyka, dotycząca wpływu technologii komputerowych na proces konserwacji dzieł sztuki, niezwykle rzetelność i nowatorski charakter opracowania zdecydowały o tym, że Rada Wydziału Konserwacji i Restauracji Dziel Sztuki, uznając ważność podjętych zagadnień, zdecydowała wydać rozprawę jako podręcznik akademicki”, napisał prof. Edward Kosakowski, dziekan Wydziału. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Mieczysława Steca nie tylko została bardzo wysoko oceniona, ale także wytypowana do konkursu ministerialnego.

Na pierwszym roku studiów bardzo chciała zostać prawdziwym malarzem. Dodatkowo chodziła więc na zajęcia do pracowni malarstwa prof. Stanisława Wiśniewskiego.

Dopiero startuje, a ma już na swoim artystycznym koncie pierwsze wystawy indywidualne, wiele zbiorowych i znaczące nagrody: jest finalistką konkursu „Obraz Roku 2002” i „Obraz Roku 2003”, otrzymała wyróżnienie z malarstwa w pracowni prof. S. Wiśniewskiego, stypendium Socrates Erasmus.

— Nie odwracam się od Łomży. Tu się silnie odbiłam, poczułam potrzebę wybicia się i udowodnienia świata, że stąd też można zaistnieć. Pewnie tak było dlatego, że tutaj spotkałam bardzo interesujących ludzi, którzy potrafili podzielić się sobą z innymi — mówi Anita.

Nie ukrywa, że wiele zawdzię-

cza swoim profesorom z liceum Teresie Adamowskiej i Stanisławowi Kędziawskiemu. Przed poznaniem prof. Adamowskiej malarstwo dla niej nic nie znaczyło. A prof. Stanisław Kędziawski, znakomity grafik i rysownik, pierwszy zaczął organizować dodatkowe zajęcia z modelami i plenery. „To byli moi młodzieńczy bohaterowie”, wspomina.

— Teraz chcę jeszcze postudiować trochę informatykę i w przyszłym roku rozpocząć studia doktoranckie na Akademii Sztuk Pięknych lub Uniwersytecie Jagiellońskim. Moim marzeniem jest stworzenie programu symulującego, który pozwoli na przewidywanie wyniku zastosowania określonych środków konserwatorskich lub jakiegoś zabiegu na dziele sztuki — mówi Anita Flejter.

## Łapińscy na zjazd!

Na ogólnopolski zjazd Łapińskich zapraszają do Łap Dom Kultury, Urząd Miejski oraz Oddział Związku Szlachty Polskiej w Białymstoku.

— To pierwszy w kraju zjazd, promujący historię i genealogię rodu Łapińskich, dawnych założycieli i gospodarzy Łap — mówi Łukasz Łapiński, prezes Oddziału ZSP. — Zapowiedzieli się Łapińscy z różnych stron Polski. Zjazd Łapińskich odbędzie się w 540 lat od pierwszej historycznej wzmianki o naszym rodzie.

— W naszym mieście na około 20 tysięcy mieszkańców ponad 2 tysiące to Łapińscy, co przysporzyło nam już pewnej sławy — mówi Małgorzata Borowska, dyrektor Domu Kultury w Łapach. — Wcześniej organizowaliśmy spotkania Łapińskich, ale raczej w formie festynów. Tym razem

to coś znacznie poważniejszego!

Zjazd odbędzie się w niedzielę, 26 września. Rozpocznie się mszą świętą w Kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża (godz. 11.30). Później, od godz. 14.00, organizatorzy zapraszają na plac przed Domem Kultury (Nowy Rynek 15). W programie: promocja książki „Łapy i ich mieszkańcy”, tworzenie wspólnego drzewa genealogicznego i pobywanie do wspólnej fotografii Łapińskich, wystawa herbów szlacheckich, konkurencje sportowe Łapińscy — reszta świata, gry, zabawy i konkursy, występ Kabaretu „Widelec” z Białegostoku, kiermasz rękodzieła ludowego, koncert Grażyny Łapińskiej z promocją płyty, multimedialny pokaz najstarszej historii Łap.

Bliższe informacje o Zjeździe Łapińskich, tel. 085 715-20-71.



## Śmierć papieża

W katastrofie lotniczej zginął patriarcha i papież Aleksandryjski Piotr VII, głowa Cerkwi Prawosławnej Aleksandrii i Afryki.

W 2001 roku Piotr VII odwiedził Polskę. Zwierzchnik polskiego prawosławia, metropolita Warszawy i całej Polski bp Sawa złożył Cerkwi aleksandryjskiej specjalne kondolencje: „W imieniu pełni Cerkwi Prawosławnej w Polsce i własnym wyrazam nasze współczucie osieroconemu Patriarchatowi Aleksandryjskiemu z powodu utraty swego wielkiego duchowego przywódcy”.

## PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

### Stuknęła setka

Felietony o przypadkach łomżyńskich piszę na komputerze, który odlicza mi kolejne teksty. I właśnie dziś zobaczyłem okrągłą liczbę — 100. Zgodnie z naturą braci sarmatów zaczynam więc świętować jubileusz! Na kamień „ku czci” (mojej, a jakże) jeszcze za mało, na medal z nawet mniej szlachetnego metalu — też. Bumag z pieczęciami mam pod dostatkiem, a pan naczelny redaktor i tak z pewnością złotówki do honorarium nie dołoży. Obym się mylił!!!

Co w tej sytuacji zrobić z jubileuszem? Pójść na wódkę, bo sierpień minął, a koniec września skłania do hartowania ciała przed jesiennymi chłodami? Nie zrobię tego, sam przecież musiałbym zapłacić za rachunek, a popiwszy sobie mógłbym dojść do wniosku, że dalsze pisanie nie ma już sensu. Może rzeczywistość nie ma? No, nie. Jednak ma, przecież moi kochani łomżanie nadal prowokują swym zachowaniem do pożartowania ze słabości ludzkich i, co jeszcze ważniejsze, przybywa ciekawostek z historii dumnego grodu nad mieniącą się kolorami Narwią.

Komu dobrze czynią jubileusze? Najlepiej tym, którzy mogą przy takiej okazji za darmo się najeść i napić, pokazać się, załatwić między jednym a drugim toastem sprawę z kimś ważnym. Dawniej na dworach mrowili się pieczeniarze, klienci jaśnie pana, drobni rezydenci. Dziś ich namiastką są pochlebcy, którzy gładkimi słowami, zwłaszcza w chwilach uroczystych,

podczas jubileuszy i wszelkich rocznic, wygłaszają peany na cześć fundatora. A jak ich nie dopuszczają do głosu, przynajmniej prześlą uśmiech wasala, złożą niski pokłon, zaklaszczą, przyniosą kwiatek z ogródka lub książkę z odzysku. I będą jedli, i będą pili, co w Łomży stanowiło zawsze nie tylko dowód dobrego zdrowia, ale i uszanowania dla gospodarza.

A jam tylko drobny szlachetka bez urzędu, przyjęcia zatem nie będzie, a tekst pochwalny sam sobie ułożę. Co byście Państwo powiedzieli na takową pochwałę: „Adamie, pisarzu wielki łomżyńsko-wiznieński, znawco dusz naszych i ciał (tu ukłon w stronę dam), dziejopisie mazowiecko-podlaski, miłośniku ludu i zieleni pod każdą postacią, co nas wzruszasz i mobilizujesz”...

Dosyć! Jeszcze kto pomyśli, że to nie setny „kawałek”, ale sto lat mi stuknęło i za chwilę będę wspominał swoje bohaterskie czyny w końcówce I wojny światowej.

ADAM DOBRONSKI

...rozpoczęły się przygotowania do jubileuszu z okazji pięćsetnej rocznicy utworzenia (1513 r.) województwa podlaskiego. Na to jeden złośliwiec (rodem z Łomży?) zaproponował, by jeszcze w tym roku obchodzić 70. rocznicę ujawnionych zamiarów zlikwidowania województwa białostockiego.





### JEST NAD NARWIA TAKI DOM

Czy potrafisz wsłuchać się w cichy szept chorego, stojącego na progu swego ziemskiego życia? Czy umiesz zatrzymać się przy takim człowieku i ulżyć mu w cierpieniu i umieraniu? Czy jesteś świadomy, że kiedyś i Ty dojdiesz kresu...

Takie i głębsze jeszcze pytania, dotyczące sensu życia i umierania, przywołał mój kontakt z Hospicjum p.w. Ducha Świętego na Rybakach w Łomży. W tym roku ostatnie chwile swego życia przeżył tu mój 61-letni

Przewlekłe Chorych w Łomży. Po długich latach prac, budynek uzyskał piękny wygląd architektoniczny. Położony jest tuż nad rzeką Narew. Cała posesja ogrodzona jest estetycznym parkanem.

Po wejściu do budynku uderza powaga, przepełniona jakąś duchową siłą; nieskazitelna czystość, niczym nie zakłócana cisza, piękny (choć skromny) wystrój, podkreślający katolicki charakter. Odwiedzający chorych, rodziny i najbliżsi, ze czcią i szacunkiem trwają przy łóżku kochanej osoby. Dla chorych i ich rodzin jest pięknie urządzone kaplica, którą poświęcił w 2003 r. Jego Eksceleńcja ks. biskup Stanisław Stefanek

Nikt się nie spieszy, nie narzeka. Czuje się tu wielkość sytuacji, która mnie, śmiertelnika, nieograniczenie przerasta. Nie zdawałem sobie sprawy, jak wielki ciężar i odpowiedzialność wzięła na siebie i niesie kierownik Hospicjum Teresa Steckiewicz z pracownikami i wolontariuszami.



kuzyn, chory na raka. Był krótko, lecz jakże potrzebne mu było godne umierające miejsce.

Jak dokładnie jest w „sercu” hospicyjnego budynku, zobaczyłem i odczułem podczas bezpośredniego kontaktu. Nie zamierzam pisać o szczegółach wspólnego posługiwania pracowników i wolontariuszy. Mogłbym nie sprostować temu wyzwaniu.

Pragnę oddać swój zachwyt temu, co zobaczyłem, odczułem i przeżyłem. Śmiało mogę powiedzieć, że jest to miejsce poświęcone cierpieniem człowieka, miłością, troską i dobrem oraz odczuwalnym współdziałaniem z łaską Bożą.

Hospicjum zostało założone w 1993 r. przez Teresę Steckiewicz, prezesa Stowarzyszenia Łomżyńskiego Towarzystwa

Myszę, że tak poświęcającym się ludziom trzeba oddać honor i poważanie, bo na to w pełni zasługują.

Jak dowiedziałem się od Teresy Steckiewicz, potrzeby Hospicjum są ogromne. Uzupełniające budżet ośrodka kwoty nie wystarczają. Dlatego tą drogą ośmielałem się zwrócić do ludzi wielkiego serca, rozumiejących cierpiących o wsparcie modlitewne i materialne Hospicjum na adres: Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” p.w. Świętego Ducha w Łomży, ul. Rybaki 3, nr konta 89 1020 13320000110200275479.

Ten Dom powinien trwać godnie!

Witold M.

(nazwisko do wiadomości redakcji) Łomża



### Weterynarze bez granic

Co sądzą o wpływie żywności genetycznie modyfikowanej na zdrowie ludzi i zwierząt i testowaniu kosmetyków na zwierzętach? Jaki jest system kształcenia służby weterynaryjnej i jej funkcjonowania?

Na pytania uczniów Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży odpowiadały światowe sławy, profesorowie nauk weterynaryjnych: Jesse Goff i Ronald Horst z Narodowego Centrum Zdrowia Zwierząt w Ames (Iowa), dorad-

cy ministra rolnictwa USA oraz Otto Szenci z Uniwersytetu w Budapeszcie. Uczestnicząc w Ogólnoswiatowym Kongresie Nauk Weterynaryjnych w Warszawie, zorganizowanym przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, z ochotą przyjechali także nad Narew. W łomżyńskiej „wecie”, nad którą uczelnia sprawuje naukowy patronat, zachwalali również jakość polskiej żywności.

Na zdjęciu: światowe sławy weterynaryjne w Łomży

### Latający balkon u ekspertów

Fatalnej jakości beton, niewłaściwe miejsce uzbrojenia płyty, brak izolacji stwierdzili eksperci z Politechniki Białostockiej, badający przyczynę oderwania się balkonu w bloku przy ul. Dmowskiego 6 w Łomży, w sierpniu 2004 roku. Skorodowane pręty „puściły” po 40 latach. Balkon spadł na balkon piętro niżej. Na szczęście, nie doszło do tragedii.

Ekspertyza wykonana została na zlecenie nadzoru budowlanego.

— Zleciliśmy ekspertom ocenę stanu balkonów w pozostałych blokach przy tej ulicy — mówi Marek Olbrys, zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży. — Czekamy na wyniki. Jeżeli okaże się, że wymagają remontu, na każdy budynek trzeba będzie wydać około 300 tysięcy złotych. Na balkony czy ocieplanie. zdecydują wspólnoty mieszkaniowe, choć wybór wydaje się oczywisty.

### 20 lat dyrektorów

Kwiatami, upominkami i życzeniami uczciły władze powiatu i radni jubileusz 20 lat pracy dyrektorów Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych Ewy Mańko w Jedwabnem i Zespołu Szkół w Marianowie Marka Kaczanowicza.

Oboje zaczęli kierowanie placówkami, które obecnie prowadzone są przez samorząd powiatu, w 1984 roku. W gratulacjach szczególnie podkreślany był fakt, że obie szkoły stały się nie tylko centrami edukacyjnymi dla młodzieży, ale także kulturowymi.

### Opozycja w podwyżkę

Kolejny powód do krytyki swoich działań dał opozycyjnym radnym burmistrz Szczuczyna Waldemar Szczesny. Poszło o sposób wykorzystania 31 tysięcy złotych nadwyżki budżetowej, którą szef miejskiej administracji przeznaczył na podwyżkę płac urzędników. Niektórzy dostaną nawet 500 złotych więcej, a średnia płaca w szczuczynskim urzędzie sięga 2300 złotych (brutto) miesięcznie. Krytycznie nastawieni do burmistrza radni uznali, że pieniądze bardziej przydałyby się na dofinansowanie oświaty lub pomocy społecznej.



• Zawodowych rodzin zastępczych poszukuje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Warunki: miłość do dzieci oraz odpowiedniej wielkości mieszkanie. Chętni mogą zgłaszać się do Centrum (ul. Młyńska 52, tel. 643-20-71). Przyszłych opiekunów, po opinii specjalistów w tej dziedzinie, czeka szkolenie w ośrodku adopcyjnym.

### DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

• Trwa rozpoczęta wiosną budowa hali sportowej przy wspólnej siedzibie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Dąbrowie. Koszt: 2 miliony 800 tysięcy złotych. Finansują budżet gminy i Totalizator Sportowy, który przekazał 700 tysięcy złotych. Oddanie hali do użytku planowane jest w sierpniu 2005 roku.

• Około 100 tysięcy złotych kosztować będzie nowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta.

### GRAJEWO

• Nie będzie działań Rady Miasta w sprawie zakazu handlu w mieście. W mieście nie ma sklepów o wielkiej powierzchni handlowej, a czynne w niedzielę to małe z reguły rodzinne sklepy

• Decyzją radnych zmieniono nazwę ulicy Towarowej na ulicę ks. Jerzego Popiełuszki.

• W piątek i sobotę (24 i 25 września) w parafii Ojca Pio odbędą się Grajewskie Dni Kultury Chrześcijańskiej.

• W gminie wiejskiej działalność prowadzi 8 kół LZS. To zasługa powołanego w tym roku Sportowego Stowarzyszenia Gminy Grajewo, które organizuje imprezy sportowe dla mieszkańców.

### KOLNO

• Bardzo skromnie i przy niewielkim udziale rolników obchodzono w niedzielę, 19 września, powiatowe i dekanalne święto plonów. W przemarszu ze Starostwa do kościoła pw. św. Anny uczestniczyły delegacje gmin Mały Płock i Turośl oraz reprezentanci gminy Kolno z Borkowa, Czerwonego, Łosewa i Zabie-

### Chcą rent

Już ponad 150 wniosków o renty strukturalne wpłynęło do biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kolnie.

Z rent skorzystać mogą rolnicy w wieku 55 lat, którzy przekaza (lub sprzedadzą) gospodarstwo młodemu następcy. Taka propozycja to szansa dla rolników i szansa na odmłodzenie wsi.



la z tradycyjnymi wieńcami dożynkowymi. Zabrakło wieńca Starostwa.

Starostami dożynek byli Krystyna Miarczyk z Nowej Rudy (gm. Turośl) i Krzysztof Śleszyński z Przyborowa (gm. Grabowo). Podziękowania za rolniczy trud i chleb z tegorocznych zbiorów przekazał listownie wojewoda Marek Strzaliński.

• II Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki, za sprawą Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, dotrze również do Kolna. W sobotę, 25 września, prof. dr hab. Bazyli Poskrobko wygłosi wykład pt. „Zarządzanie ryzykiem biologicznym”, traktujący o zagrożeniu gatunku ludzkiego. Początek wykładu o godz. 11.00 w Kolneńskim Domu Kultury. Po wykładzie otwarta zostanie wystawa ukazująca piękno Ziemi Kolneńskiej i możliwości rozwoju turystyki. Udostępniana będzie do 15 października.

• Sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 2 niebawem przejdzie remont. Naprawiony ma być dach, balkon oraz położo-

na nowa elewacja. Inne prace remontowe prowadzone będą z myślą o przystosowaniu dla dzieci niepełnosprawnych.

• Sekcja Epidemiologii i Oświaty Zdrowotnej Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej przystępuje do programu edukacyjnego pt. „Pierwotna profilaktyka wad cewy nerwowej”.

• Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kolnie. Rozpocznie działalność od 1 stycznia 2005 w tzw. „sesji zimowej”, ale zapisy przyjmowane są już w ZDZ przy Placu Wolności 15.

### KULESZE KOŚCIELNE

• „Nasza gmina jest mlekiem płynącą”, zachwala wójt Józef Grochowski. W 2003 roku 209 hodowców krów dostarczyło Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem (w odbiorze bezpośrednim) 23 miliony litrów mleka. Do zlewni pozostałych 232 rolników dostarczyło około 5 milionów litrów mleka.



### Korzenie

Piękna rocznica 300 lat powstania kościoła w Szczuczynie była inspiracją dla nauczycielek: Teresy Laskowskiej, Bożeny Ewy Dobrzyckiej i Beaty Nagel do przybliżenia historii i dnia dzisiejszego miasta. Pod ich kierunkiem dzieci gromadziły ryciny, fotografie, archiwalne wycinki z gazet, stare pocztówki oraz zdjęcia współczesne. Plon wspólnej pracy można oglądać w holu Szkoły Podstawowej w Szczuczynie. Historia miasta pokazana jest barwnie i poglądowo: od drzewa genealogicznego rodziny Szczuków po ryciny, czarno-białe zdjęcia autorstwa Stanisława Orłowskiego, do zdjęć współczesnych.

— Jubileusz naszego kościoła jest wspaniałą okazją sięgnięcia do korzeni naszej małej ojczyzny, Szczuczyna — powiedziała dyrektor szkoły Krystyna Zdańkowska.

Na zdjęciu: organizatorki wystawy z dziećmi

• Samorząd sprzedał byłą siedzibę szkoły podstawowej pochodzącemu z Kulesz mieszkańcowi Kanady, który zamierza adaptować budynek na dom pomocy społecznej dla ludzi starszych. Pojawiła się więc nadzieja na miejsca pracy.

### POPOWO

• Dobiega końca remont budynku po szkole podstawowej, w którym będzie Gminne Centrum Sportu.

• Członkowie Koła LZS dość nietypowo wzięli udział w „Sprzątaniu Świata”: sprząkali swą wieś, a później zorganizowali festyn sportowy.

### PTAKI

• Szkoła Podstawowa przygotowuje nową pracownię komputerową. Otrzyma sprzęt z ministerialnego programu „Pracownia komputerowa dla szkół”. W pracowni będzie 10 stanowisk dla uczniów i jedno dla nauczyciela.

### RAJGRÓD

• Powoli zamiera ruch na Jeziorze Rajgrodzkim, po którym pływa coraz mniej jachtów i łódek. Nie maleje ilość łódek z wędkarzami.

### SOKOŁY

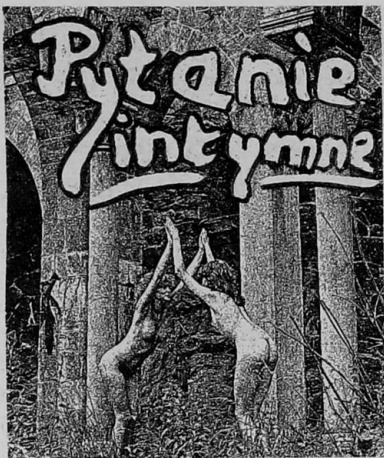
• Nie udało się samorządowi zdobyć pieniędzy z unijnego funduszu SAPARD na modernizację dróg w Dworakach, Roszki Leśne — Chrzczony i Mojsiki — Waniewo oraz na budowę kanalizacji sanitarnej w Kruszewie Wypychach i Sokoly — Krzyżewo. Opracowanie projektów kosztowało gminę około 20 tysięcy złotych. W tej sytuacji władze złożyły wniosek o dofinansowanie na budowę dróg Roszki Leśne — Chrzczony oraz Mojsiki — Waniewo do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. „Mamy nadzieję, że tym razem nie zostaniemy pominięci”, mówi wójt Józef Zajkowski. Na budowę kanalizacji sanitarnej samorząd zamierza zdobyć pieniądze z innych źródeł.

• Zabytkowa kuźnia w sąsiedztwie Ośrodka Zdrowia w Sokolach ma nowy dach. Już teraz może posłużyć za spiżarnię (latem za letnią kuchnię) mieszkającej w siedzibie Ośrodka polskiej rodzinie z Kazachstanu.

• Oświetlenie uliczne w Sokolach i Kruszewie Głabach to energooszczędne żarówki. Koszt zużycia prądu zmniejszy się o połowę. Samorząd ogłosił przetarg na modernizację oświetlenia w pozostałych 43 miejscowościach gminy.







Bardzo pragniemy mieć dzieci. Jesteśmy pół roku po ślubie. Kochamy się często i ciągle siebie obserwujemy. I nic. Jeszcze nie jestem w ciąży. To mnie zaczyna bardzo martwić. Boję się zdradzić mężowi ze swoich niepokojów, żeby nie pomyślał, że ze mną jest coś nie w porządku. Ale ja sama o sobie już tak myślę. Czasami mąż przyłapuje mnie na zamyśleniu i pyta, czym się martwię. Trochę udaję, że marzę, ale on pewnie się domyśla, że ja zastanawiam się nad tym, iż może jestem bezpłodna. Wiem, że są testy na wykrycie, czy kobieta jest w ciąży. Myślę, że są też jakieś proste możliwości wykrycia niepłodności. A może potrzebne są jakieś specjalne badania? Chciałabym najpierw zrobić je w tajemnicy przed mężem. Nie wyobrażam sobie naszej rodziny bez dzieci. Nie wiem też, jaki byłby stosunek męża do adopcji, bo nigdy na ten temat nie rozmawialiśmy.

Edyta

Zdecydowanie za szybko na stawianie diagnozy o niepłodności w małżeństwie z półrocznym stażem. Trzeba poczekać przynajmniej rok, wówczas będzie można już coś bliżej powiedzieć. Chyba że istnieją jakieś inne symptomy wskazujące na chorobę, choć z listu nie wynika, żeby któremuś z małżonków coś dolegało.

Badania niepłodności dotyczą obojgu małżonków. Wcale nie musi być tak, że niepłodna jest kobieta. Równie dobrze i dość często problem ten dotyczy mężczyzn. Niepokojące jest jednak to, że małżonkowie o tak krótkim stażu nie rozmawiają ze sobą o najistotniejszych sprawach. W związku opartym na miłości musi być szczerłość.

W razie najbardziej niepokojącej diagnozy, choć podkreślamy, że na stawianie wyroków o niepłodności jest zdecydowanie za wcześnie, problem ten już nie istnieje. Medycyna czyni cuda. Klinika w Białymstoku, jako pierwsza w kraju, stosowała zapłodnienie in vitro, polegające, najprościej to określając, na wszczepieniu kobiecie plemników jej męża. Proszę się nie martwić zbyt wcześnie. Kochać się, podchodzić do życia z dużym optymizmem i czekać.



## LEKARZ DOMOWY

Jestem nałogowcem nikotynowym. Próbowalem wiele razy i nigdy mi się nie udało na zawsze zerwać z paleniem. Teraz słyszałem, że pomocna może być akupunktura. Z dużą rezerwą i nieufnością odnoszę się do medycyny naturalnej. Chciałabym dowiedzieć się, na czym dokładnie polega takie leczenie nałogu i czy nie jest szkodliwe. Czy takim metodom leczenia mogą poddać się wszyscy, czy są jakieś ograniczenia?

Zbigniew

Akupunktura jest jedną z najstarszych naturalnych metod leczenia. Światowa Organizacja Zdrowia uznaje, że jest skuteczna w ponad 140 chorobach, a w Polsce niektóre

zabiegi są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia (chodzi szczególnie o leczenie bólu).

Nakłuwanie określonych punktów na ciele reguluje pracę układu nerwowego, wzmacnia mechanizmy obronne i pobudza go do walki z chorobą. Zabieg polega na wbiciu w ciało (na głębokość 8–12 mm) od czterech do dwudziestu igiełek. Igiełki są bardzo cienkie, niewiele grubsze od włosa i giętke (na pewno żadna się nie złamie). Gdy stan równowagi energetycznej organizmu zostanie przywrócony, igły wypadają same. Choć wbijanie igieł w ciało kojarzy się z bólem, wcale nie jest bolesne ani nieprzyjemne. Zwy-

kle pacjent zupełnie tego nie czuje, ma tylko wrażenie mrowienia lub ciepła. Przy nałogach, szczególnie przy uzależnieniu od nikotyny i alkoholu, nakłuwka się małżowinę uszną. Terapeuta wbija najcięższe igiełki w punkty, które są odpowiedzialne za emocje. Wbite igiełki powodują, że organizm uwalnia naturalne substancje o działaniu odurzającym (endorfiny i encefaliny). Pod ich wpływem dochodzi do znacznego stłumienia głodu nikotynowego — łatwiej przetrwać pierwsze dni po rzuceniu palenia. Zabieg można powtórzyć. Wielu palaczy w ten sposób zerwało z nałogiem.

Z akupunktury nie mogą korzystać chorzy na choroby zakaźne (gruźlicę, żółtaczkę), hemofilie, nowotwory i choroby psychiczne.



## POD PARAGRAFEM

Pracowałam tylko przed ślubem i do urodzenia pierwszego dziecka. Mąż miał dobrze płatną pracę i tylko on zarabiał. Ja byłam w domu, również głównie dlatego, że mąż przekonywał, iż tak będzie lepiej dla naszych dzieci i przez całe nasze małżeństwo zajmowałam się wychowywaniem trzech synów i córki oraz prowadzeniem domu. Pomagałam w budowie i we wszystkich inwestycjach, ale nie zarabiałam. Do naszego majątku należy dom z ogrodem, dom letni-

skowy z działką, samochód. Mąż odszedł do innej kobiety. Jesteśmy w trakcie rozwodu. Straszy mnie, że już wkrótce będę musiała opuścić dom, bo to wszystko jego, tylko on zarabiał, a ja rzekomo nic nie robiłam. Czy to możliwe, że po prawie dwudziestu latach zostanie tylko z torbą własnych rzeczy? Wierzyłam, że majątek jest wspólny.

Renia

Proszę się nie martwić. Prawo stanowi, że zarobki osiągnięte przez męża w czasie małżeństwa są trak-

towane jako wspólne. Także nieruchomości i ruchomości zakupione za te pieniądze w trakcie trwania małżeństwa należą do obojga małżonków. Zajmowanie się dziećmi i prowadzeniem domu w orzecznictwie sądowym jest traktowane na równi z pracą zawodową drugiego z małżonków. Z pewnością nie wpłynie to na pozbawienie udziału w majątku ani na ustalenie nierównego udziału.

Proszę wystąpić do sądu z wnioskiem o podział majątku, a sąd oceni, jaki majątek przypadnie każdemu z państwa po rozwodzie.



### POZNAJMY SIĘ

„Przetańczyć z Tobą chcę całą noc”... W tych słowach ukryte jest moje jedyne marzenie. Znaleźć gdzieś w Podlaskiem swoją miłość i założyć szczęśliwą rodzinę. Kim jestem? Romantycznym, wysokim (ponoć przystojnym, 192 cm), kawalerem (38 lat) z Niemiec. Bez zobowiązań. Pragnę poznać skromną, uczciwą panienkę (do lat 35), która chciałaby ze mną stworzyć serdeczny, ciepły dom. Napisz, podaj numer telefonu.

Marcus

Mówią, że prawdziwa miłość przychodzi około pięćdziesiątki. Wierzę, że tak będzie i w moim przypadku. Jestem pogodną, pełną ciepła wdową, lubię podróże, las i zwierzęta. Brakuje mi tylko

tego Jedyne, kochanego przyjaciela na dobre i na złe. Gdzie jesteś? Nie interesują mnie przelotne związki, odezwił się.

Aga

Wciąż szukam ukochanej dziewczyny, która byłaby dla mnie wszystkim. Jestem dobrze zbudowanym kawalerem, katolikiem, bez zobowiązań, mam 37 lat. Poważnie myślę o założeniu własnej rodziny. Jeżeli chcesz kochać i być kochaną, napisz, podaj numer telefonu. Zdjęcie mile widziane.

Kawaler, 37

Jestem dojrzałym, normalnym mężczyzną (41/186); romantyk i złota rączka, który nie rani i nie zawodzi. Uczynny, pracowity. Mówię, że niebrydki i sympatyczny. Mimo to czuję się bardzo samotny. Pragnę poznać miłą Panią, którą trapi podobny problem, marzy o harmonijnym, trwałym związku, opartym na miłości, szacunku i oddaniu. Dziecko nie stanowi przeszkody. Napisz, chciałbym też otrzymać Twoje zdjęcie.

„Złota rączka”

Samotny emeryt, mieszkający na wsi, pragnie poznać samotną,

zagubioną w życiu Panią do lat 60, by dać jej czułość i oparcie.

Zygmunt

Witam! Mam na imię Aloj. Jestem kawalerem (40 lat) z Niemiec. Znam dobrze język polski. W swoim życiu osiągnąłem już prawie wszystko: mam pracę, dom, piękny samochód. Brakuje mi tylko ukochanej kobiety, która zagości w moim sercu. Jeżeli jesteś panną (bez dziecka, do lat 38), lubisz podróże i marzysz o prawdziwym domu, napisz. Odpowiem na pewno.

Aloj

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie. List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.





— Znowu dostałam taką samą odpowiedź! — rozpacza Teresa Kulesza z Kulesz Podlipnych. — Ale mimo wszystko wierzę, że tajemnica śmierci moich synów prędzej czy później wyjdzie na jaw. Nie był to nieszczęśliwy wypadek, jak ciągle twierdzi prokuratura.

Wrześniowej nocy 2002 roku w pożarze drewnianego domu zginęli dwaj bracia Sławomir (lat 30) i Andrzej (lat 37). Miesiąc po tragedii Prokuratura Rejonowa w Wysokiem Mazowieckiem umorzyła dochodzenie w tej sprawie. Odtąd Teresa Kulesza bezskutecznie zabiega o wznowienie umorzonego postępowania. Jej zdaniem, pewne okoliczności, o których dowiedziała się później, wskazują na to, że stali się ofiarami morderstwa. Pisałam o tym w „Kontaktach” (nr 37/2004). Ma opinię sławnego jasnowidza z Człuchowa i wróżki z Warszawy oraz numer rejestracyjny samochodu, który tragicznej nocy na drodze przed domem widział sąsiad.

— Podtrzymuję swoją decyzję tak samo, jak podtrzymała ją po analizie akt sprawy Prokuratura Okręgowa w Łomży — mówi Anna Mioduszevska, zastępca prokuratora rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem. — Nie pojawiły się żadne nowe okoliczności, dające podstawę do ponownego zajmowania się tą sprawą.

Sąsiad, przesłuchiwany wkrótce po tragedii, przyznał, że w nocy obudził go pożar, ale nawet słowem nie wspomniał wtedy o tajemniczym samochodzie przed domem. Dodał, że w przeddzień wieczorem widział obu braci pijanych! Nie oszczędził ich także kolega, który stwierdził podczas przesłuchania, że niejednokrotnie widział,



## KRONIKA POLICYJNA

jak bracia rzucali niedopałki papierosów wprost na podłogę, na której leżało drewno do palenia w kuchni. Do domu doprowadzona była prowizoryczna instalacja elektryczna, a Sławek i Andrzej nadużywali alkoholu. Wyniki sekcji zwłok wykazały w ich organizmie sporą jego zawartość: 1,7 prom. oraz ogromne stężenie tlenu węgla, co dowodzi, że

POWRÓT DO TEMATU

### Spalone nadzieje (2)

obaj „żyli i oddychali w atmosferze pożaru”.

Ostatnią „deską ratunku” stał się dla rodziców tragicznie zmarłych braci numer rejestracyjny tajemniczego samochodu, o którym kilka miesięcy po pożarze powiedział im nieżyjący już sąsiad.

Zwrócili się do Prokuratury Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem z wnioskiem o wszczę-

cie umorzonego postępowania, prosząc o odnalezienie właściciela samochodu, powtórna sekcję zwłok synów, czyli ekshumację „na okoliczność obłania ich przed śmiercią benzyną” oraz przesłuchanie wskazanych przez nich osób. Właśnie otrzymali odpowiedź z Prokuratury Okręgowej w Łomży: pismo pozosta-

je bez rozpoznania (tu podstawa prawna).

Teresa Kulesza pojechała do Warszawy, do wróżki. Tej samej, która wcześniej, na podstawie fotografii Sławomira i Andrzeja oraz rozłożonych kart, powiedziała: przyczyną pożaru domu, w którym spłonęli bracia, było rozlanie wewnątrz łatwopalnej substancji, a oni mieli skrupowane ręce i nogi.



### Studium Ochrony VIP w Łomży

Policealne Studium Zawodowe VIP to niepowtarzalna szansa dla wszystkich, którzy ukończyli szkołę średnią. W łomżyńskim Studium jest jeszcze kilka wolnych miejsc dla dziewcząt i chłopców.

A szkoła proponuje nie tylko zdobycie atrakcyjnego i specjalistycznego wykształcenia w zakresie ochrony osób i mienia, ale też ciekawe zajęcia i praktyki. Założycielami Policealnego Studium Ochrony VIP w Łomży są byli komandosi elitarniej jednostki „Grom”, którzy brali udział w wielu misjach zagranicznych i szkoleniach. Teraz przekazują wiedzę z zakresu ochrony osób i mienia, a także nurkowania, skoków spadochronowych, wspinaczek, a nawet gier survivalowych.

(Promocja)

— Dodatkowym atutem naszej szkoły jest możliwość podjęcia w trakcie nauki pracy w renomowanych agencjach ochrony. Proponujemy też dalsze kształcenie na studiach licencjackich — mówi Tomasz Kowalczyk, były oficer GROM, założyciel Studium.

Studium kształci w systemie zaocznym w formie zjazdów weekendowych dwa razy w miesiącu. Absolwenci po zdaniu egzaminu dyplomowego otrzymują tytuł technika ochrony fizycznej osób i mienia oraz licencję II stopnia bez dodatkowych egzaminów.

Jeśli chcesz skorzystać z tej atrakcyjnej szansy, zadzwoń: 216 40 29 lub zajrzyj na stronę internetową [www.vip.inj.pl](http://www.vip.inj.pl)

— W ostatnią niedzielę powtórzyła to samo, ale choć ogień zaciera ślady, dała nam nadzieję! — mówi Teresa Kulesza. — Powiedziała: w śmierć naszych synów zamieszanych jest dużo osób. Nie rozumiem, dlaczego prokuratura nie chce sprawdzić chociaż tego, kim jest właściciel tamtego samochodu?!

Kiedy nadzieję na wyjaśnienie tajemnicy dają już tylko jasnowidz i wróżka, trzeba wierzyć w cud, przypadek lub inny zbieg okoliczności. Teresa Kulesza wierzy.

Cud cudem, wróżby wróżbą, ale ustalenie, do kogo należał samochód, zwłaszcza, że znany jest numer rejestracyjny i co robił jego kierowca tamtego tragicznego dnia pod posesją Kuleszów, nie powinno prokuraturze nastroczać wielkiego problemu. A i rodzina, i sama prokuratura mogłaby się pozbyć jakichkolwiek w tym wątku wątpliwości.

GABRIELA SZCZESNA

### Pobił żonę na śmierć

19

Józef Ch. (58 lat), mieszkaniec wsi Wałki w gminie Mały Płock, jest winny śmierci żony, uznał Sąd Okręgowy w Łomży.

2 lutego Hanna Ch. została zmasakrowana i zmarła na skutek szoku pourazowego (pisaliśmy o tym w „Kontaktach”, nr 34/2004). Józef Ch. i w śledztwie, i na procesie twierdził, że tego wieczoru wrócił do domu podпиты i położył się spać. Gdy się obudził po kilku godzinach, znalazł martwą żonę na podłodze w korytarzu.

Prowadzący śledztwo nie znaleźli żadnych świadków zajścia. Ale nie stwierdzili też obecności osób trzecich. Prokurator uznał, po poddaniu ekspertyzom śladów i dowodów zebranych na miejscu zbrodni, że do śmierci doprowadził swą żonę Józef Ch. Koronnym dowodem okazał się jego włos, znaleziony w zaciśniętej jej dłoni.

Prokurator postawił Józefowi Ch. zarzut popełnienia zabójstwa z zamiarem ewentualnym.

Podczas procesu obrona przedstawiała oskarżonego jako człowieka „dobrego i łagodnego”, niezdolnego do podniesienia ręki na kogokolwiek, zwłaszcza na żonę. Sam oskarżony konsekwentnie dyskredytował zmarłą małżonkę jako pijaczkę przynoszącą mu wstyd „przed Bogiem, ludźmi i dziećmi”. Licznie uczestnicząca w procesie rodzina oskarżonego okazywała mu sympatię, dzielając w kularowych rozmowach ocenę zmarłej.

Inny wizerunek oskarżonego wyłonił się z zeznań świadków: Józef Ch. w przeszłości był skazany za pobicie po pijanemu sąsiada, swojego bliskiego krewnego. W młodości też, jak wynikało z zeznań, po pijanemu wpadł w szal i zdemolował mieszkanie.

Sąd uznał Józefa Ch. winnym śmierci żony, ale zmienił prokuratorską kwalifikację czynu z zabójstwa na pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Wymierzył dość łagodną karę: sześć lat pozbawienia wolności (prokurator żądał piętnastu lat). Wyrok nie jest prawomocny.

Obronca, który domagał się uniewinnienia, zapowiedział apelację. Także prokurator nie wykluczył wniesienia apelacji.

KONTAKTY





## Czekają na polskich kierowców

„Nasza firma przewozowa FirstGroup, obsługująca koleje i autobusy miejskie, zatrudni w najbliższych 18 miesiącach tysiąc kierowców z Polski”, powiedział Stewart Bugg z biura prasowego.

FirstGroup już teraz zatrudnia 56 kierowców autobusów i mechaników z Polski. „Myślimy o zwiększeniu zatrudnienia kierowców z Polski, ponieważ dobrze się integrują i mamy z nimi pozytywne doświadczenia. Spośród zatrudnionych Polaków nikt nie odszedł”, powiedział Bugg. Według niego, najwięcej kierowców brakuje w Bristolu, Bath, Weston-super-Mare, Taunton i Glasgow. Kandydaci będą werbowani przez agencje pośredniczące w zatrudnianiu, a także na tzw. „targach pracy”. Zostaną przeszkoleni z przepisów ruchu drogowego (na Wyspach Brytyjskich lewostronnego), obsługi autobusów, znajomości terenu i zdolności porozumiewania się.

Zanim zostaną zatrudnieni, muszą przejść dwie rozmowy kwalifikacyjne i zdać pisemny oraz ustny egzamin z języka w takim zakresie, w jakim jest to potrzebne do wykonywania pracy. 100 polskich kierowców, którzy trafią do Glasgow, zostanie dodatkowo przeszkolonych w lokalnym dialekcie.

Polscy kierowcy otrzymują takie same stawki za godzinę, jak Anglicy. Najniższa wynosi 1,60 funta, a najwyższa 8 funtów. Stawka zależy od rejonu wykonywanej pracy, dnia pracy (weekendy są wyżej opłacane) i od tego, czy jest to praca w nadgodzinach, czy nie.

## Plany w lesie

Od początku września można składać w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o dotacje na zalesianie. W latach 2004–2006 Polska może wykorzystać na ten cel prawie 102 mln euro, co wystarczy na obsadzenie lasem 47 tys. hektarów.

W pierwszych dniach września biura powiatowe Agencji odwiedzało dziennie po 20–30 rolników. Wszyscy odchodzili z kwitkiem. Nie są w stanie spełnić głównego warunku: do wniosku należy załączyć wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. A tego gminy nie mają. Stare plany, jeśli były, straciły aktualność. Nowych nie ma!

— Wykonanie takiego planu, a jest to unijny wymóg, to minimum dwa lata. I należy się liczyć z dużymi kosztami — powiedział Zbigniew Kamiński, kierownik biura powiatowego Agencji w Kolnie.

W powiecie kolneńskim żadna z gmin planu nie posiada. Zdaniem kierownika Kamińskiego, rolnicy powinni uprawiać grunty przeznaczone na zalesianie i czekać, aż coś się zmieni.

W powiecie białostockim na piętnaście gmin także żadna nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego. Tylko trzy gminy mają studium uwarunkowania i kierunki zagospodarowania, co i tak nie jest honorowane. Według wstępnego rozeznania białostockiego biura powiatowego Agencji najszybciej, czyli za rok, plany mogą mieć gminy Choroszcz i Łapy. Zabłudów i inne będą czekać minimum dwa

lata. Do tego czasu żaden z wniosków nie może być przyjęty.

— Rolnicy przychodzili i dopytywali o zalesianie. Ale ustawa stawia wymóg, którego nie są w stanie spełnić, i dlatego nie składają wniosków, bo i tak nie zostałyby przyjęte. My nie nie możemy pomóc, to od nas niezależne — wyjaśnia Włodzimierz Łąka, kierownik biura powiatowego w Zambrowie.

W powiecie zambrowskim także żadna z gmin nie posiada planów zagospodarowania; przystąpiła do jego opracowywania jedynie gmina Zambrow.

Ustawa jest bublek, podkreślają kierownicy biur. Rolnicy używają jeszcze ostrzejszych określeń. Pokazuje się im cukierka za grubą szybą, po którego nikt nie sięgnie.

Wszyscy z niepokojem obserwują ministra rolnictwa i liczą na zmianę ostrego wymogu. Bo zmiana, ze względu na to, że plany zagospodarowania nie powstają w ciągu dwóch czy czterech miesięcy, musi być. Albo unijne pieniądze na ten cel przepadną.

W czasie krajowych dożynek minister rolnictwa Wojciech Olejniczak publicznie obiecywał zmianę rozporządzenia tak, aby rolnicy mogli jeszcze w tym roku skorzystać z unijnych pieniędzy. Mija drugi tydzień: rozporządzenia nie ma. Rolnicy czekają. A „Kontakty” wysyłają do ministra Olejniczaka pytanie: kiedy dotrzyma pan słowa? (m)

## Tragedia w

Dramat w Osetii wstrząsnął wszystkimi i, jak każda tragedia, wywołał bardzo silne emocje. Czy jednak jest sens organizowania z tego powodu apeli i manifestacji szkolnych z udziałem dzieci?

Gdy stajemy w obliczu nieszczęścia, którego nie możemy ani uniknąć, ani mu zaradzić, pozostaje jedynie pogodzić się z nim. Wypracowaliśmy wiele obrzędów, które pomagają nam „oswoić” się z dramatem. Jeśli umiera ktoś bliski, organizujemy pogrzeby i stypy. Gdy zdarzy się kataklizm, urządzamy marsze, apele, minuty ciszy, itd. Wyrażamy w ten rytualny sposób naszą solidarność, współczucie i hołd ofiarom. Jesteśmy razem. A świadomość wspólnoty z innymi, posiadanie bliskich związków w chwili nieszczęścia pomaga przetrwać najtrudniejsze chwile, daje siłę do zniesienia tragedii. Dzięki rytualnym ceremoniom opanowujemy trwogę, możemy okiełznać uczucie bezsilności i przerażenia. Dlatego obrzędy te są nieśmiertelne: ludzie wypracowali je tysiące lat temu i w takiej czy innej formie stosują do dzisiaj.

Czy jednak powinniśmy wciągać w te ceremonie dzieci? Odpowiedź jest jednoznaczna, gdy chodzi o śmierć kogoś z rodziny, kogo dziecko dobrze znało i kochało. W takim przypadku powinno uczestniczyć w pogrzebie, stypie itd., chyba że samo broni się przed tym.

Inaczej jest, gdy mamy do czynienia z



bestialstwem i masowym mordem, jak w Biesłanie. W takich chwilach dorośli muszą chronić dzieci przed kontaktem z informacjami. Większość z nas zdaje sobie przecież sprawę z tego, że młodzież powinna mieć jak najmniej styczności z przemocą: zżymamy się, jeśli kreskówki przeładowane są agresją, wprowadzamy specjalne znaczki ostrzegawcze, gdy film jest okrutny, zakładamy filtry na oglądanie pewnych stron w internecie, itp.

Dzieci powinniśmy chronić przed tego

## polskich szkołach

typu wiadomościami, nie dlatego, że należy trzymać je w bezrozumnej nieświadomości. Chodzi o to, że dzieci (przed jedenastym rokiem życia) są jeszcze zbyt niedojrzałe, aby móc sensownie zrozumieć odległą tragedię. Ich sposób myślenia daleki jest od abstrakcyjnego myślenia dorosłych, dlatego nawet rozmowa z dzieckiem na temat tragedii niewiele pomoże. W obliczu dramatu dziecko może jedynie odciąć się emocjonalnie od tego, co się stało, albo odebrać to dosłownie, konkretnie. W pierwszym przypadku nauczy się obojętności, w drugim zmuszamy je do przeżycia silnego, irracjonalnego lęku (dziecku może się wydać, że szkoła jest miejscem, gdzie morduje się dzieci).

Dlatego organizowanie apeli żałobnych, minut ciszy, rozpoczynanie roku szkolnego od nawiązania do tragedii w Osetii jest grubym nieporozumieniem. Motyw tych działań jest chwalebny i wzniosły. Ale wciągając dzieci w „nasze” manifestacje współczucia, powodujemy, że obca tragedia staje się dla nich czymś osobistym. Zmuszamy je do przeżywania goryczy, którą nawet nam, dorosłym, trudno znieść. Nie ma to uzasadnienia.

MARCIN FLORKOWSKI

(Autor jest doktorem psychologii, wykładowcą uniwersyteckim)





Blady strach padł na Niemców. W odpowiedzi na żądania odszkodowań, stawiane przez organizacje Pruskiego Powiernictwa, Sejm uchwalił ultimatum wypłaty 600 miliardów dolarów reparacji wojennych.

Wprawdzie wojna zakończyła się 60 lat temu, ale lepiej późno niż wcale. Tym bardziej, że należne nam będą również, narosłe przez te lata, ustawowe odsetki.

Niemcy niewątpliwie zdają sobie sprawę z obecnej pozycji mocarstwowej Rzeczypospolitej. Jednak, przyzwyczajony się do dobrobytu, nie wiadomo, czy będą skłonni wyprzedać cały swój majątek, wypłacić nam gotówkę i tym samym skazać się na życie w nędzy. Najprawdopodobniej będziemy musieli wygryzować swe należności siłą.

Przegapiliśmy, stosowny do ataku 1 września, ale może to nawet i lepiej. Data ta powtórzy się w przyszłym roku i będziemy mieli czas przygotować się do Blitzkriegu.

Dla celów propagandowego umotywowania wejścia do Niemiec ważne będą działania dyplomatyczne. Na początek powinniśmy zażądać od naszych zachodnich sąsiadów autostrady eksterytorialnej do Francji pod pozorem konieczności łatwiejszego kontaktu z Macierzą polskich górali. Musimy też przygotować się militarnie. Trzeba pilnie wyremontować zdezelowane, poenerdowskie Mig-29, które niedawno przekazali nam Niemcy za symboliczne euro. Pozwoli nam to 1 września 2005 roku, o godzinie 4,40, zbombardować wybrane w Niemczech miasteczko, jako odpowiednik polskiego Wielunia w roku 1939. Nie wiadomo, nieste-

ty, czy uda się nam do tego czasu na tyle wyremontować wraki okrętów, podarowanych przez Stany Zjednoczone, by 5 minut później mogły ostrzelać Hamburg, jak kiedyś pancernik Schleswig-Holstein ostrzelał Westerplatte. Trzeba niezwłocznie podjąć działania, by na ten cel uzyskać fundusze pomocowe z Unii Europejskiej.

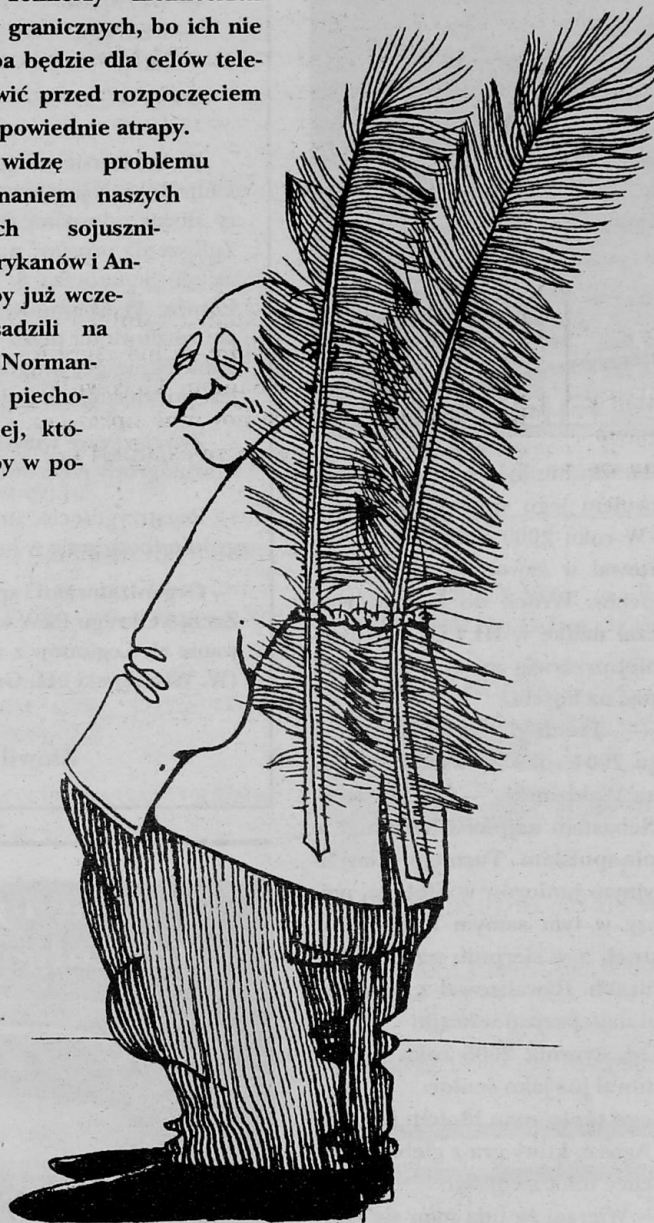
Należy przewidzieć też kłopoty z widowiskowym łamaniem przez polskich żołnierzy niemieckich szlabanów granicznych, bo ich nie ma. Trzeba będzie dla celów telewizji ustawić przed rozpoczęciem inwazji odpowiednie atrapy.

Nie widzę problemu z przekonaniem naszych najbliższych sojuszników, Amerykanów i Anglików, aby już wcześniej wysadzili na plażach Normandii desant piechoty morskiej, który czekałby w po-

gotowiu na nasz znak. To przecież prawdziwi nasi przyjaciele...

W prowadzonej wojnie będziemy musieli uważać, żeby nie przesadzić i zachować umiar. Jeżeli bowiem zrównamy z ziemią zbyt wiele niemieckich miast, to za kolejne 60 lat mogą nam kazać zwracać takie reparacje wojenne, że się nie wyrobimy z płatnościami, nawet po sprzedaniu Ziemi Odzyskanych.

WIESŁAW WENDERLICH



Silni, zwarci, gotowi!



Pewien Kurp podejrzewał żonę, że przyprawia mu rogi. I to w agencji towarzyskiej w Łomży! Postanowił sprawdzić osobiście, ale trochę było mu wstyd, więc poprosił taksówkarza:

— Mam taki duuuży kłopot... Domyślam się, że żona mnie zdradza i to chyba w agencji... Spraw-

dziłbym sam, ale się trochę wstydę wejść tam po własną żonę. Zawieź mnie pan tam, dam zdjęcie, pan ją wyciągniesz i już sobie poradzę.

Zatrzymali się przed agencją, taksówkarz wziął fotkę i poszedł na górę. Po 15 minutach wraca, trzymając za rękę jakąś kobietę.

— Trzymaj pan!

— Ale to nie moja żona!

— Tak, wiem, to moja. Po pańską zaraz pójde.

— Macieju, obiecaliście mi ciwarkę prosiaka na święta, jeśli was wyleczę. Zapomnieliście już?

— pyta lekarz.

— Nie, nie zapomniałem, ale mój prosiak też wyzdrowiał.

Kurp budzi się w południe

na potwornym kacu. Patrzy, na stole cztery schłodzone butelki piwa i list: „Kochanie, wypoczywaj. Jakbyś czegoś potrzebował, to zadzwoń. Zwolnię się z pracy i przyjadę. Twoja kochająca żona”. Kurp pyta syna:

— Co się wczoraj stało? Nic nie pamiętam. Wróciłem w nocy z kwiatami albo pierścieniem?

— Przyszedłeś o piątej nad ranem kompletnie pijany, awanturowałeś się, a gdy matka ściągała ci spodnie, powiedziałeś: „Spadaj, dziwko, jestem żonaty”.

Dziś dowcipy Agaty Gosk z Zambrowa (za które otrzymuje, zgodnie z życzeniem, książkę Normana Davisa „Powstanie 44”). Dziękujemy. I czekamy na świeże dostawy kawalarzy!

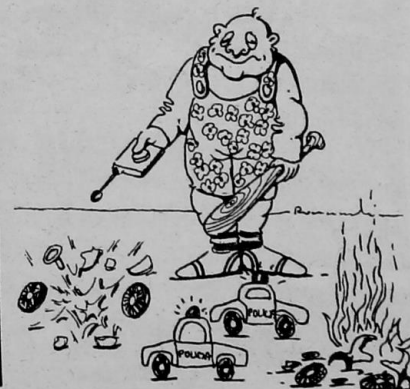
spiećcia

21

Po interwencjach polityków, związków zawodowych, manifestacjach w Warszawie w sprawie podziału nadwyżki Narodowego Funduszu Zdrowia minister zdrowia Marek Balicki obiecał zweryfikować kwotę dla Podlaskiego i wkrótce zdymisjonował szefa Funduszu. Politycy i związkowcy natychmiast odtrąbili: to nasza zasługa! Minęło trochę czasu i Podlaskie dowiedziało się: zamiast 6,6 mln zł, otrzyma 6,75 mln zł. Nie więcej kosztowały zelówki?

Nie milknie w Białymstoku dyskusja o wprowadzeniu ograniczeń w handlu w niedziele, chociaż samorząd Radomia, krajowy pionier w tej dziedzinie, wycofał się z pomysłu. Radni przychylają się do idei zasięgnięcia opinii mieszkańców miasta. Liga Polskich Rodzin w samorządzie przedstawiła także projekt konsultacji społecznych, ale od razu głośno zapowiedziała, że niezależnie od ich wyniku i tak będzie za... zamknięciem sklepów w niedziele. Po podobnie demokratycznych procedurach, którym towarzyszyły nawet urny wyborcze, generalissimus Stalin doszedł ongiś do wniosku, że niezależnie od wyniku, Białostoczczyzna i Łomżyńskie najszczęśliwsze będą w Zachodniej Białorusi.

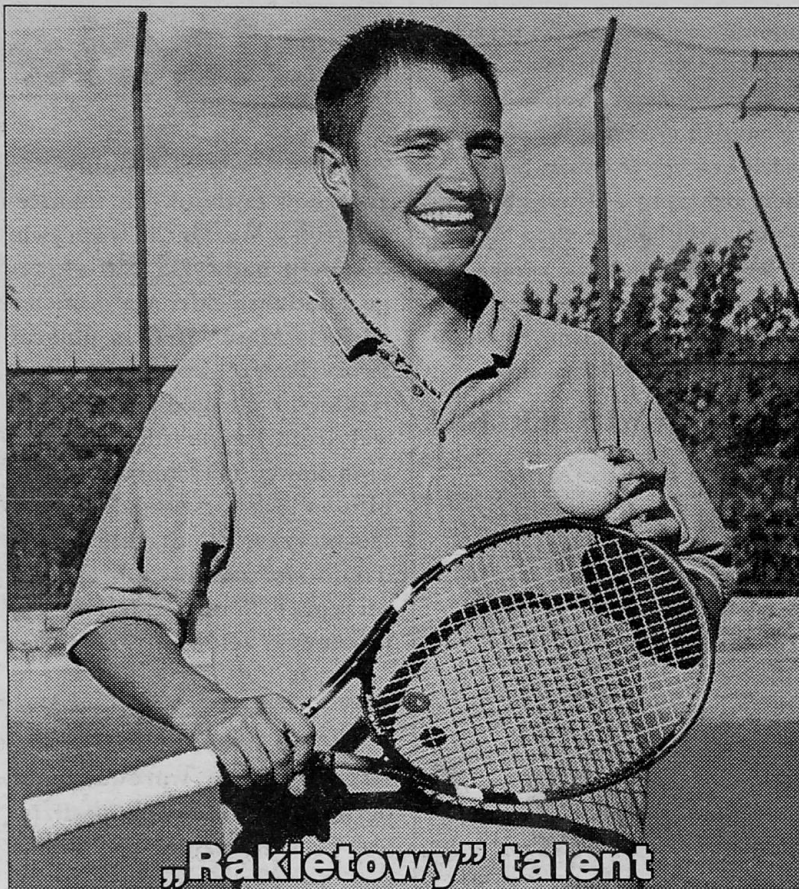
Szef całego podlaskiego Niezależnego Związku Zawodowego Policjantów i jego zastępca posługiwali się sfałszowanym dokumentem w walce o związkowe przywództwo. Obaj staną przed sądem. Sąd za sobą i przed sobą (odwołała się Prokuratura Okręgowa w Łomży) ma były szef tego samego związku w Komendzie Miejskiej Policji w Łomży, który epolety oficerskie uzyskał, posługując się dwukrotnie plagiatem. Uznali, że są niezależni także wobec prawa?



KONTAKTY







„Rakietowy” talent

— Jest ambitny i pracowity. Wie, o co mu chodzi — mówi trener Tomasz Waldziński o Sebastianie Zalewskim, trzecioklasistcie III Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży.

Sebastian należy do najlepszych tenisistów ziemnych w kraju w kategorii juniorów.

Po raz pierwszy stanął na korcie przy stadionie w Łomży w II klasie szkoły podstawowej w towarzystwie wujka Kazimierza Palińskiego. W tenisa grali już cioteczni bracia Rafał i Marcin, więc Sebastian też chciał spróbować. Któregoś dnia zagrał ze swoim przyszłym trenerem Tomaszem Waldzińskim, nauczycielem wychowania fizycznego w III LO, który od pewnego czasu obserwował jego zmagania na korcie z wujkiem lub tatą.

— Nie było wątpliwości, że „czuje tenisa” — wspomina Tomasz Waldziński. — Wspólnie zaczęliśmy pracować w 1997 roku. Pojawiły się pierwsze znaczące sukcesy z miejscem na podium w ogólnopolskich mistrzostwach i turniejach klasyfikacyjnych. Medale zdobył także na międzynarodowych rozgrywkach na Łotwie i na Litwie.

Łomża nie była zainteresowana rozwojem jego sportowego talentu. W roku 2000 Sebastian reprezentował w zawodach Klub KKT Wrocław. Wrócił do Łomży, rozpoczął naukę w III LO. PO dwuletniej przerwie znowu postanowił stanąć na korcie.

— Treningi wznowiliśmy w maju 2004 roku — wspomina Tomasz Waldziński. — Już w czerwcu Sebastian najpierw był drugi w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym juniorów w Elblągu, najlepszy w tym samym miesiącu w Łęcznej, a w sierpniu trzeci w Pabianicach. Rywalizował z zawodnikami najlepszymi w kraju!

Od stycznia 2005 roku będzie startował już jako senior.

Jego tenisowym idolem jest Andre Agassi, który gra z głębi kortu. Ale chce mieć swój styl.

— Wierzę, że uda nam się zbudować przy III Liceum drugi kort tenisowy i organizować w Łomży ogólnopolskie turnieje klasyfikacyjne — marzy Tomasz Waldziński.

Na zdjęciach: Sebastian Zalewski i jego trener Tomasz Waldziński



## WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2004



Od 1 stycznia do 31 grudnia trwa nasz wielki konkurs na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2004.

Można zgłaszać udokumentowane okazy złowione w 18 kategoriach:

- |            |                  |                    |
|------------|------------------|--------------------|
| — płoć     | — lin            | — kleń             |
| — brzana   | — okoń           | — boleń            |
| — szczupak | — pstrąg         | — karaś srebrzysty |
| — wzdrega  | — jaź            | — leszcz           |
| — karp     | — węgorz         | — sandacz          |
| — sum      | — karaś złocisty | — lipień           |

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8, tel. (086) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7. Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymują: puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2005 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie al. Legionów z ul. Sikorskiego) oraz Sklep Wędkarski WMW (W. Wiśniewski i H. Grygko) Białystok (ul. Krakowska)

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

**Trwa jesienna promocja  
Dla stałych klientów 20% taniej**



## OKNA DRZWI BRAMY

- okna, witryny z profili o zwiększonej sztywności
- drzwi wewnętrzne
- drzwi wejściowe
- bramy garażowe
- napędy bram
- parapety, żaluzje, rolety
- materiały montażowe
- sprzedaż - raty 0%
- pomiary, wyceny, montaż

*Największy w Łomży  
salon stolarki okiennej  
i drzwiowej*

Łomża Al. Legionów 52  
tel. 2125 444

**geal**



**KONTAKTY**



## POLMOZBYT Sp. z o.o.

Łomża, Szosa do Mężenina 3  
wykonuje badania techniczne pojazdów  
**SPROWADZANYCH Z ZAGRANICY  
PO WYPADKACH DROGOWYCH  
Z WMONTOWANĄ INSTALACJĄ GAZOWĄ**  
pon.-pt. 7-18, sob. 7-13, tel. 218-95-26  
**ZAPRASZAMY**

fak. 4653

## SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55  
tel./fax 216 66 48

### STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

**ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:**  
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone  
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,  
zasilane gazem, po montażu baka holowniczego

**ZAPRASZAMY**  
poniedziałek – piątek 7.00–18.00  
sobota 7–16

*Teraz nie tylko opony.*

fak. 4964

## MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża, Kra-  
ska 78, (086) 2184-123, 0-604-491-522

47-0

POLONEZ CARO 1995r., gaz, tel. 0602-  
573-320

5167-0

MERCEDESA BUS-207D, „80”, 3.500zł.  
602-307-812

5110-00

VW POLO 1997 1.9 D, 92000km,  
(029) 766-88-08, 0503-670-725

5122-00

AUDIA 4 1.9 TDI 1998/98, tel. (086) 218-  
30-13, 603-372-837

5150-00

SPRZEDAM OPEL Vectra „B” 2.0 DTL  
Kombi (1997/98), stan b.dobry, 0-504-  
-101-936

5064

SKODA FAVORIT 135L (1991r.), 604-  
29-55-20

5185

KIA RIO 1,3 75 km. 02.2002r., (086) 47-  
-37-392, 0-888-206-683

5186

## UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,  
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)  
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 4876

MERCEDESA 307D SPRZEDAM –79r.,  
216-58-73

5188

SPRZEDAM OPLA Tiprę 1,6; 16V, stan  
bdb. 507-64-50-89

5197

SEAT TOLEDO 1994r. 14.500zł, 0-509-  
-277-442, (086) 216-64-22

5201

SKODA FELICJA Kombi XII 1998r. bez-  
wypadkowa, 692-434-246

5247

SPRZEDAM POLONEZA 1,9 GLD  
1995r., 509-490-105

5205-0

SEICENTO 900, 1999r., 698-702-288

5206

POLONEZ GSI 1999, zadbane, 0-508-  
-510-660

5214

SPRZEDAM OPEL Vectra Combi  
1998r., 509-392-736

5215

SPRZEDAM VW PASSAT, 1.8 1991r.,  
218-13-89 po 18.00

PILNIE SPRZEDAM Opel Omega 20,  
benzyna, gaz 1993r. tel. 219-27-56 po  
20-tej.

5218

SPRZEDAM PUNTO 1,2 ELX 1996r.  
(086) 2160-688

5221

MERCEDES 190 2.D, 85. Zamiana na  
poloneza + gaz, 50-50-30-929

5230

GOLF 1995, gaz, 219-88-64, 0507-705-  
950.

fak. 5235-0

POLONEZA 1988, gaz, 2140-191 po  
18.00.

fak. 5236

SPRZEDAM NISSAN Primera, 1996,  
218-71-63, 0693-426-250.

fak. 5240

TANIO VECTRA, 1993r. 2,0 + gaz,  
0505-666-641,

fak. 5244

ASTRA KOMBI 1992r., 1,6, sprowadzo-  
ny, tanio, 2160-448

5245

AUDI 100 AVANT sprowadzony, ideal-  
ny, 1994r. 692-434-246

5248

POLONEZ 1995r. +gaz, 0-888-233-892

5249

VW GOLF III 1.4, 1995/96, 0-507-959-  
343

5252

FORD ESCORT 1991r. czerwony, insta-  
lacja gazowa, cena 8.500 tys., 219-31-46,  
502-458-840

5254

SPRZEDAM MATIZ Joy (2000r.), 218-  
-16-39

5257

Weź całą,  
zapłać za pół



Opel. Twórcze myślenie –  
lepsze samochody.



Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz 18 675 PLN\* i wyjeżdżasz  
z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez  
odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj  
z upustu. Zaoszczędzisz 2 000 PLN. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

\* Cena dotyczy wersji podstawowej.

**TOP AUTO** Krupniki 25, Białystok 13  
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36  
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

fak. 4570

POLONEZ TRUCK 1999r., gaz, 0-506-  
-110-859, (086) 216-44-25 po 17.00

5258

SPRZEDAM HONDA „Civic” 1.4V  
2001r., pełna opcja, z salonu, stan ide-  
alny, (086) 2185-086

5262

FORD FOCUS 1999r., 2198-279, Salo-  
nowy

5265

BMW 325 TDS 94/95, 502-518-833

5265

PUNTO SX 1,1 1997r., stan bdb, 0-880-  
-692-421

5276

POLONEZ 1996 + gaz, 0503-467-213

5278

MALUCH 1997 po 18.00, 218-25-92

5281

VW GOLF III 1,9 TD 1995 Kombi, 0-  
-602-796-725

5288

SPRZEDAM CORSA B 1999, uszkodzo-  
ny, 691-741-103

5290

RENAULT 19 1.9 D, 1993; 0602-796-  
-725

5288

SKODA FAVORIT 91rok, gaz, hak, ra-  
dioodtworacz, (086) 2188-466, 693-  
-831-236

5291

Wyrazy szczerzego współczucia

**Ks. Prałatowi STEFANOWI GRAJEWSKIEMU**

oraz

**Ks. Dziekanowi MACIEJOWI GRAJEWSKIEMU**

Proboszczowi Parafii Rzymskokatolickiej

w Piątnicy

z powodu nagłej śmierci **BRATA**

Księdza **PRAŁATA**

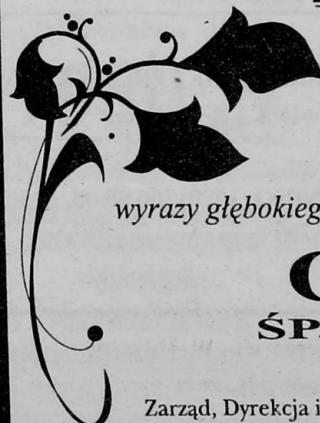
**Dr. JANA GRAJEWSKIEGO**

składają

Wójt i pracownicy Urzędu Gminy Piątnica



fak. 5195



**Pani  
Barbarze  
Gryko**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**OJCA  
ŚP. Franciszka**

Składają

Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

fak. 5238



# OGŁOSZENIA DROBNE

## PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry  
**E. A. CHOROSZUCHA**  
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE  
• DEPRESJE  
• ZABURZENIA SEKSUALNE  
• ALKOHOLOWY, ODRUCIA ALKOHOLOWE  
• ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**  
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**  
tel. (085) 732-77-35

**DYSKRECJA**

## MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6,  
godz. 14.00-18.00. Grażyna Niero-  
dzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-  
437-386, Wiesław Wenderlich - po-  
niedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-  
604-436-076. USG też „Eskulap”, Pił-  
sudskiego 82. Rejestracja tel. (086)  
215-27-40.

GABINET GINEKOLOGICZNY Dr  
Oleszczuk 8.00-10.00 WP 161

BARBARA DOMYŚLAWSKA specja-  
lista psychiatrii, zaburzenia lękowo-  
-depresyjne, piątki 13.30. Łomża, Al.  
Piłsudskiego 6, (085) 654-25-84

USG - Dr n.med. RYSZARD  
WAGNER - SPECJALISTA RADIO-  
LOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tar-  
czyca, brzuch, prostata, piersi, narzą-  
dy rodne, biopsja, (086) 218-88-98,  
0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

## SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-  
TOR, kombajny zbożowe, sieczkar-  
nie samobieżne, duży wybór. Raty!  
(086) 279-15-65

## FIRMA SPRZEDA WÓZKI WIDŁOWE:

- **STIHL**  
ELEKTRYCZNY, UDŹWIG 1,2 T
- **LINDE H15D**  
NA GAZ, UDŹWIG 1,7 T
- **KOMATSU**  
DIESEL, UDŹWIG 2,5 T,  
PRZESUW BOCZNY

**TEL. 0-602-154-056**

## UWAGA! KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

przeprowadzane  
w Łomży  
★ obserwowanie stadium  
choroby na monitorze  
★ badanie zlokalizuje każdą  
chorobę i jej przyczynę  
★ badane są: głowa, układ  
pokarmowy, układ oddecho-  
wy, kości, stawy, bakterie,  
 Pasożyty, ginekologia, itp.  
★ testy alergiczne wliczone  
w koszt badania

**Zapisy:**  
**tel. 0-506-293-665**  
*Badania wykonują lekarze specjaliści*

REKLAMA

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓ-  
LEWSKA” zaprasza do nowego sa-  
lonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za  
torami). Posiadamy w sprzedaży ta-  
nie płytki przemysłowe, ponadto  
sprzedajemy płytki z wszystkich pol-  
skich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny  
tańsze niż u konkurencji, dowóz, ra-  
ty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS),  
2180-586

DREWNO OPAŁOWE - kominko-  
we, 0-606-119-548

BRUK DĘBOWY Łomża - 0-608-  
412-919

DREWNO OPAŁOWE z nadleśnic-  
twa dostawa 216-00-10, 0-608-412-  
919

KOTŁY C.O na paliwo stałe, Naj-  
większy wybór, najniższe ceny w re-  
gionie. Dowóz do każdego klienta.  
„MASTOR”, Łomża ul. Woj. Polskie-  
go 51, tel/fax (086) 216-07-00 tel.  
(086) 216-94-55

ZAMRAŻARKĘ - PRZESZKŁONĄ  
sprzedam, 216-09-21

PIANINO (029) 766-88-08, 0-503-  
670-725

BRYKIET DRZEWNY w ciągłej sprze-  
dży tel. 216-01-41

**APARATY  
SŁUCHOWE**

*już od 800 zł*

UMOWA Z  
**NFZ**  
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 **ŁOMŻA**  
ul. Bema 1  
tel. (86) 218 63 63  
tel./fax (86) 218 93 68

ul. Piłsudskiego 11a  
(hotel pielęgniarek)  
tel./fax (86) 218 17 88

16-400 **SUWAŁKI**  
ul. Utrata 9/1  
tel./fax (087) 566 31 23

KOMODĘ DĘBOWĄ, witrynę, seg-  
ment dębowy, kanapę skórzaną. 216-  
93-98

PIANINO CALISIA, brąz mat 15 lat,  
2.800 zł., 0-502-525-305

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 15 a na  
wsi, sprzedam, 0-508-887-006

DZIAŁKĘ 1013 M<sup>2</sup> ul. Rybaki tel.  
502-062-836

SIECZKARNIA JEDNORZĘDOWA  
pottynghier i talerzówka, (086) 217-  
46-01

PRZYCZEPA 4 TONY, wywrotka, 0-  
504-215-728

SZTACHETY SPRZEDAM, 0-692-  
367-295

SIATKI OGRODZENIOWE - ak-  
cesoria; produkcja, sprzedaż 0-608-  
332-905, 473-26-57

DREWNO OPAŁOWE suche z do-  
wozem, 0-600-120-771

CEGLĘ ROZBIÓRKOWĄ, 0609-766-  
548.

SPRZEDAM GOSPODARSTWO  
17,23 ha Nielawice Kol., 0506-155-  
464.

SPRZEDAM SKRZYNKI drewniane  
uniwersalne, 0-604-403-254

CIĄGNIK 3P, kosiarkę rotacyjną,  
sadzarkę, plugi 3 ski. kultywator wi-  
cher 7., 473-88-92

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834

2 HA KUKURYDZY, Konopki, (086)  
473-84-36, 0-504-397-984

SPRZEDAM DRZWI i okna w do-  
brym stanie, 0603-236-411

DOM W ŁOMŻY pow. użytk. 250 m<sup>2</sup>,  
0602-775-884

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY do  
obornika, 0507-080-223

SPRZEDAM TURA do C-360, 219-  
49-54

KWOTĘ MLECZNĄ, 219-49-54

PRASĘ BELUJĄCĄ, 217-07-15

SPRZEDAM DZIAŁKĘ i materiały  
budowlane, 215-34-94

DZIAŁKI BUDOWLANE w Starych  
Kupiskach, 0503-080-771

## KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczo-  
ne (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWA-  
NE do remontu, 0607 515 770.

SKUP DREWNA 0-504-249-519

KUPIĘ PRZYCZEPKĘ KAMPINGO-  
WĄ i barową chłodniarkę, 0606-416-  
991

## LOKALE

PAWILON HANDLOWO-MIESZ-  
KALNY wykończony, wyposażony 0-  
501-133-377

SPRZEDAM DOM dwupiętrowy 350  
m<sup>2</sup>. Na piętrze działalność gospodar-  
czą, reszta część mieszkalna, w cen-  
trum Łomży, 0-604-175-204

STANCJA, 216-36-63

SPRZEDAM MIESZKANIE 54,5M<sup>2</sup>  
+ garaż. Okazja. (086) 218-35-04, (0  
600) 43-84-28

DO WYNAJĘCIA M-3, parter, 218-  
42-61

M-4, 65m<sup>2</sup>, Mały Płock, własności-  
owe, 279-11-74

SPRZEDAM MIESZKANIE M-2, III  
p., 47-30-686, 0-605-663-975

KUPIĘ BUDYNEK na działalność  
gospodarczą (100-200m, Łomża lub  
okolice), 505-652-231

SPRZEDAM M-4, 473-23-37 po  
16.00



**KONTAKTY**



POKÓJ 216-282

5270

STANCJA (086) 2188-998

5272

WYNAJME M-2, nowe, w Ząbkach koło Warszawy, 0-506-021-201

5274

POKÓJ W CENTRUM, 600-659-150

5279

SPRZEDAM LOKAL usługowy 24 m<sup>2</sup>, Konstytucji 3-go Maja, 0695-055-454

5282

SPRZEDAM BUDYNEK, centrum Zambrowa od 10.00 do 12.00, (086) 216-27-51, (086) 219-82-64 po 20.00

5283

WYNAJME POKÓJ studentom w Warszawie, Górny Mokotów, blisko SGH, Metro Racławicka, Wysocki Standard, 0-602-511-448

5283

SZUKAM DO WYNAJĘCIA budynku gospodarczego na 25 szt. bydła (086) 215-01-15, 0600-395-215

5298

SPRZEDAM MIESZKANIE 47 m<sup>2</sup>, 216-50-10, 216-55-32

5284

STANCJA STUDENTOM, 2169-389

5292

STAWISKI: DOM + budynek gospodarczy, niedrogo, (086) 278-59-36

5293

STANCJA, 216-55-66

5294

## USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

4856-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565 05 16, 0601 391 644

140-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

3700-o

NAPRAWA: ŁODÓWKI, pralki. 218-07-07

3847-o

USŁUGI KOPARKO-ładowarką niemiecką wszelkiego rodzaju z samochodem, 0-601-94-20-52, (086) 216-33-34

4550-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

4223-o

TYNKI gipsowe, POSADZKI agregatem, 0-502-418-315

4349-o

STUDNIE, 0-604-651-727

4509-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym 0-504-101-766, (086) 218-98-59

4756-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

5039-o

KOMINKI, OBUDOWY, blaty, akcesoria: piaskowiec, marmur, granit. Zambrów, Kościuszki 19, (086) 271-07-22

4820-00

USŁUGI TARTACZNE u klienta, 215-75-75, 0-601-262-401

4829-00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 608-014-410, 216-62-88

5099-00

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

5124-o

MALOWANIE DACHÓW, (086) 271-71-54, 0-600-53-64-88

5152-o

NAPRAWA URZĄDZEŃ chłodniczych, zbiorników do mleka, 218-07-07, 0-509-287-900

5168-o

WYRÓB I MONTAŻ wkładów kominowych z blachy kwasoodpornej, 0604-716-643

5172-00

PODŁOGI, układanie, cyklinowanie. 2150-119, 506-191-947

5182-o

**NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej**

**KREISEL**

- Tynki
- Zaprawy
- Kleje
- Gładzie
- Grunty
- Systemy dociepleń

**AKCENT**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44

REKLAMA

TRANSPORT SAM. ciężarowym, ziemniaki, wysłodka itp. tel. 501-164-317

5219-o

USŁUGI BUDOWLANE: remonty, renowacje, elewacje, izolacje, wieżby, szalówki, ogrodzenia. Wysokie kwalifikacje, tel. 606-376-191

5246

USŁUGI REMONTOWE WSZYSTKIE, (086) 216-98-74, 503-723-363

5269

## TRANSPORT

WTOREK, CZWARTEK, SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-624.

fax 72-o

„MISTRAL” busy 8-17 osób, (086) 217-90-48, 0-501-536-540

4243-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

4665-o

WYJAZD do Niemiec 1.10.04, (086) 2183-458, 0-604-621-841

4758

NIEMCY 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

4747-o

BUSEM CIĘŻAROWO-OSOBYM (086) 218-34-58, 0-604-621-841

4758-00

BUSEM NIEDROGO 218-30-88, 0-608-576-544

4771-o

BUSEM osobowo-towarowym 0-602-423-529

4999-o

HANNOVER I OKOLICE, (086) 473-62-50, 0-602-289-479, 0178-739-48-35

5006-o

PRZYWIOŻĘ – TANIO! Żwir, piasek, czarnoziem. 0-502-67-73-58, 219-14-92

5128-o

HANNOVER – BREMEN, każda sobota, 215-76-25, 608-611-628

5199-o

NIEMCY BUSEM, każda sobota, powrót niedziela. 217-62-15, 608-778-708

5199-o

OKĘCIE, WESELE – inne, 0602-814-628

5256

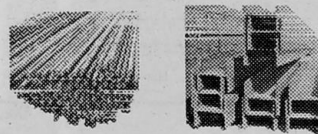
DYSTRYBUTOR STALI



OFERUJE:

**WYROBY HUTNICZE**

sprzedaż hurtowa i detaliczna



pręt żebrowany już od...

**1980 zł\***

\* cena netto, możliwość dowozu na miejsce

KONSTRUKCJE STALOWE HAL, OBIEKTÓW INWENTARSKICH

OGRODZENIA

POKRYCIA DACHOWE

07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Różańska 45  
tel. (029) 644 07 40 fax 644 07 70

[www.rolstal.pl](http://www.rolstal.pl)

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”  
18-400 ŁOMŻA  
ul. Polowa 45  
tel. (086) 216-62-26  
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”  
18-400 ŁOMŻA  
ul. Polowa 45  
tel. (086) 216-62-26  
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Cztery atrakcyjne działki po 3000 m<sup>2</sup> pod zabudowę przemysłowo-składową w dobrym punkcie Łomży – 40 zł m<sup>2</sup>

ul. Poznańska 164 (przy stacji BP)  
**dach PROFIL** BLACHY NA WSZYSTKIE DACHY  
**PROMOCJA !!!**  
**BLACHODACHÓWKA** 24,45 PLN/m<sup>2</sup> BRUTTO  
POLYSK

**1,22** PLN/MB.\* – RYNNA PROFIL 130 BRUTTO – RYNNA PROFIL 90

\* Cena obowiązuje przy zakupie pokrycia dachowego o pow. minimum 100 m<sup>2</sup> i kompletnego systemu rynnowego PROFIL 130 lub PROFIL 90

REKLAMA

fax 4882

fax 4874

**KONTAKTY**





www.domel.pl  
**DOMEL**  
 PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH  
 ŁÓŻA AL. PIŁSUDSKIEGO 70 TEL. 086/ 215 66 81



*W związku z prężnym i dynamicznym  
 rozwojem naszej firmy  
 poszukujemy do współpracy  
 firmy zajmujące się  
 montażem okien  
 z Łomży i okolic*

**WYMAGANIA:** - doświadczenie, uczciwość  
 - dyspozycyjność  
 - zaangażowanie

**DOMEL Sp. z o.o.** 18 - 400 Łomża ul. Piłsudskiego 70  
 lub kontakt tel. 086/ 215 66 81 *Zapraszamy do współpracy*

REKLAMA

## PRACA

DODATKOWA PRACA 0-606-641-  
 -643

4817-o

ZATRUDNIĘ SPAWACZA frezera,  
 0-660-044-980

5157-00

ZATRUDNIĘ FACHOWCÓW na  
 docieplenia z prawo jazdami, 608-  
 -311-961

5181

FIRMA ZATRUDNI krawcowe ze sta-  
 żem, 216-58-28

5228-o

HURTOWNIA MOTORYZACYJNA  
 ZATRUDNI sprzedawców i magazy-  
 nierów Tel. 602-774-901

6021

ZATRUDNIĘ MŁODYCH i opera-  
 tywnych, (086) 216-44-18.

f-5239

KIEROWCA ABCE, staż, szukam  
 pracy, 0-602-814-628

5256

ZATRUDNIĘ OPERATYWNEGO  
 ambitnego technika lub inżyniera  
 elektryka na stanowisko kierowni-  
 cze. Wymagane: prawo jazdy B, zna-  
 jomość podstaw obsługi komputera.  
 (086) 212-52-60

5264

DO PRACY na budowę, 602-651-  
 -626

5285

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKI do  
 35. roku życia, Łomża 8.00-16.00,  
 216-94-71

5289

## Europejskie Centrum Edukacji

### ROTEX

#### Policealne Studium:

- agent celny, logista, spedytor
- asystentka stomatologiczna
- opiekunka środowiskowa
- asystentka – sekretarka

Łomża, Gimnazjum nr 1  
 ul. Reymonta 9  
 tel. (86) 218-44-39

fak. 4577

## kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

**Zapraszamy do naszych placówek:**  
 Brańsk ul. Witosa 10  
 tel. (85) 737-62-49  
 Grajewo ul. Wojska Polskiego 26  
 tel. (86) 273-87-70  
 Łomża al. Legionów 44 obok PTZ  
 tel. (86) 216-69-61  
 Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B  
 tel. (086) 271-07-63

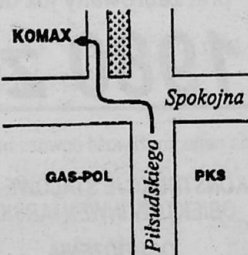
fak. 4726



**ŚWIAT  
 GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!  
 NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi  
 ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe  
 tanie płytki do dołowni mleka



FACHOWE DORADZTWO  
**RATY – DOWÓZ**  
 Łomża, ul. Spokojna 190a  
 tel. 218-03-78  
 0-503-044-277

f. 4869

## BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,  
 odwołania oraz wszelkie inne  
 pisma administracyjne

Łomża  
 ul. Polowa 11A  
 (Harcówka)  
 tel. (086) 473-00-84

REKLAMA

## NAUKA

KURSY JĘZYKÓW obcych dla dzie-  
 ci, młodzieży i dorosłych. NOT, Po-  
 lowa 45, tel. 216-64-72

4843-00

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka –  
 216-62-94

4961-o

HISZPAŃSKI 0-600-30-69-52

f5045

MATEMATYKA, 600-280-906

5158-o

MATEMATYKA, (086) 218-77-79, 0-  
 -603-847-463

5226-o

KOREPETYCJE – język polski. Nowa  
 matura, 0-505-761-273

5260

ANGIELSKI – 218-13-26

5268

## ZWIERZĘTA

DOBRE UŁOŻONEGO kociaka  
 oddam. 216-28-64

fak/nk-00

BERNARDYNY, (086) 215-75-13.

f-5239

OWCZARKI NIEMIECKI, (086)  
 278-87-74

5273-o

SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczarka  
 niemieckiego, 0503-357-932

5296

## INNE

LIMUZyna, 0-508-076-763

4934-o

e d u c o <sup>TM</sup>  
 Nowoczesna Szkoła Językowa

... to my wyznaczamy standardy  
**Zapisy na rok  
 2004/2005**



Lektorzy Polscy i Native Speakers

**TYLKO U NAS**  
 60h zajęć dodatkowych  
 w cenie kursu

## NASZA OFERTA

Kursy semestralne...

Kursy przyspieszone...

Przygotowanie do egzaminów  
 międzynarodowych...

Nowa matura...

Nauka i praca za granicą...

Tłumaczenia

**Helen Doron**   
 Early English

- Angielski dla  
 dzieci od 1 r. ż.
- Małe grupy 4-8 osób

[www.helendoron.com.pl](http://www.helendoron.com.pl)

**Nowy adres:**  
 Łomża, ul. Dworna 27  
 (budynek ZURTU)  
 tel: 216 22 24

REKLAMA

WYPEŁNIAMY WNIOSKI do USA,  
 tel. 216-44-53

5013-00

TAROT, [www.tuptus4.webpark.pl](http://www.tuptus4.webpark.pl),  
 (086) 473-16-50

fak. 5177-o

ZESPÓŁ, TANIO, profesjonalnie, 0-  
 -692-379-366

4676

ŚWIERKI SREBRNE i tuje, tel. 219-  
 -13-51

5200

SALA BANKIETOWA, wesela – im-  
 prezy okolicznościowe, 604-15-20-  
 -65

5220-o

PRZYJĘCIA WESELNE, okazyjne,  
 komunijne z salą, 218-40-56

5286

## KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5  
 tel./fax 086/ 216 93 29 [www.klima-med.com](http://www.klima-med.com)

fak. 4872



**KONTAKTY**



# HONDA

The Power of Dreams

Honda CR-V



**Ubezpieczenie • Opony zimowe • Autoalarm  
Gratis!**

Honda Accord Tourer



**HOMOLOGACJA CIĘŻAROWA W 100%**



**Multi Auto** AUTORYZOWANY DEALER HONDY  
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3, tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279  
<http://multi-auto.honda.pl> [multiauto@zetobi.com.pl](mailto:multiauto@zetobi.com.pl)



**DAJEMY CI WYBÓR.**  
bo tak



**już od 39 700 zł**

[www.nissan.com.pl](http://www.nissan.com.pl)

NISSAN  
MICRA



W sumie to proste. Kupujesz Micrę w promocyjnej cenie już od 39 700 zł. Musisz tylko zdecydować, co chcesz dostać w prezencie – opony zimowe czy radio CD. Znasz lepiej swoje potrzeby, więc dajemy Ci wybór. Bo tak.

**Autoryzowany Dealer Nissan Poland  
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1  
tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, [www.nissan.elk.pl](http://www.nissan.elk.pl)

**dni otwarte  
24-26 września**

Skorzystaj  
z promocji

**60/40**

lub  
Ubezpieczenie  
**gratis**



**KOTNIZ**  
Białystok - Zaścianki  
ul. Usługowa 7

tel. (85) 740-06-00  
fax. (85) 740-86-14  
[kotniz@hyundai.pl](mailto:kotniz@hyundai.pl)  
[www.kotniz.pl](http://www.kotniz.pl)

**HYUNDAI  
MATRIX**



**HYUNDAI**  
Zawsze tam, gdzie Ty.

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień  
Słowo w radiu jest ulotne**

**Ogłoszenie  
w „KONTAKTACH”  
żyje tydzień**

**OCHRONA**  
TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ

**GERDA®**  
technologie bezpieczeństwa



**Drzwi stalowe wejściowe  
GERDA WD  
Drzwi antywłamaniowe atestowane  
GERDA "C" i GERDA "S"  
Ekskluzywne drzwi wejściowe  
GERDA "SX"**

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

|                  |       |                     |                |
|------------------|-------|---------------------|----------------|
| <b>JANKOWSKI</b> | Łomża | Aleja Legionów 105  | tel. 219 81 16 |
| <b>ALUSTIC</b>   | Łomża | ul. Dworna 1        | tel. 219 84 73 |
| <b>GEAL s.c.</b> | Łomża | Al. Legionów 52     | tel. 212 54 45 |
| <b>AKUSTYKA</b>  | Łomża | Al. Legionów 4 d    | tel. 473 29 61 |
| <b>SZYMBUD</b>   | Kolno | ul. 11 Listopada 13 | tel. 278 40 95 |

Oferujemy:

- wełnę mineralną, styropian
- profile, płyty gipsowo-kartonowe
- Kotły: Buderus, Atmos, Cichewicz, Kostrzewa, Sokółka
- Kominki

Pewny dach i zawsze ciepło

**Grzejniki – 20% rabatu**



**Blachodachówka od 26 zł m² brutto  
Papa termozgrzewalna 13,80 zł m² brutto**



Dla pewności...  
**Plannja**



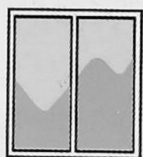
**18-400 Łomża**  
**Al. Piłsudskiego 117**  
(za stacją Petrochemii Płockiej)  
tel./fax (086) 473-77-69  
tel. kom. 0604 524-115

**CZYNNY:**  
poniedziałek - piątek 7 - 16  
sobota 8 - 13



**Specjalna oferta  
dla oszczędnych i wymagających**

**DOMEL**  
PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH



**MONTAŻ  
razem z  
OKNAMI**

**7%  
VAT**

### AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22  
Kolno Woj.Polskiego 10 tel. 086/ 278 24 62  
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55  
Zambrów ul.Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51  
Łomża Al.Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94

*Lepszej oferty nie znajdziesz!*



**Dni Odwagi  
w salonach SEAT-a  
24-26 września**

Nowy SEAT Altea. Odważ się.

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

### MARGO AUTORYZOWANY PARTNER

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89

# Apteki Dbam o Zdrowie

**Dla naszych Pacjentów mamy**

**dodatkowo dla uczestników  
programu Dbam o Zdrowie**

- niezmiennie niskie ceny
- leki za 1 grosz  
(sprawdź, lista leków dostępna w aptece)
- bezpłatny miesięcznik  
dostarczany pocztą do domu
- atrakcyjne upominki



**Lek przeciwzakrzepowy  
Acard**  
op. 60 tabletek

Skład:  
1 tabletkę zawiera:  
kwas acetylosalicylowy - 75 mg

Wskazania:  
- choroba niedokrwienna serca  
- niestabilna choroba wieńcowa  
- zatorowa miażdżycy tętnic obwodowych  
- zatory naczyń mózgowych u osób  
z migotaniem przedsionków  
- stan po przebytym zawałe serca,  
udarze zatorowym mózgu

Polfa Warszawa



**Polopiryna S**  
tabletki, op. 20 szt.

Skład: 1 tabletkę zawiera: kwas  
acetylosalicylowy 300 mg  
oraz substancje pomocnicze  
Wskazania: bóle o słabym lub średnim  
nasileniu, np. bóle głowy, zębów,  
bóle mięśniowe i stawowe, nerwobóle  
stany gorączkowe w przebiegu choroby  
przebiegniowej, infekcji wirusowych  
i innych chorób stany zapalne w przebiegu:  
reumatoidalnego zapalenia stawów, ostrego  
i przewlekłego młodzieńczego zapalenia  
stawów choroby zwyrodnieniowej stawów  
zapalenia stawów z towarzyszącym  
zapaleniem stawów kręgosłupa  
(luszczycowe zapalenie stawów,  
zespół Reitera, zeszywniające zapalenie  
stawów kręgosłupa)

POLPHARMA



**Preparat wielowitaminowy  
dla niemowląt i dzieci  
do 3 roku życia Vibovit Bobas**  
op. 30 saszetek

Skład:  
1 saszetka zawiera: Witamina A - 1500 j.m.,  
Witamina D3 - 400 j.m., Witamina E - 5 mg,  
Witamina B1 - 0,7 mg, Witamina B2 - 0,8 mg,  
Witamina B6 - 0,8 mg, Witamina B12 - 1 mg,  
Witamina C - 50 mg, Witamina PP - 8 mg,  
d-Pantotenian wapnia - 3 mg.  
Wskazania:  
Preparat stosuje się dla zapobiegania powstawaniu  
niedoborów witamin, które mogą występować:  
- w stanach niedożywienia  
- w okresie rekonwalescencji  
- w okresach zwiększonego zapotrzebowania  
na witaminy, szczególnie jesienno-zimowym  
i zimowo-wiosennym.

Polfa Kutno

Odwiedź jedną z naszych aptek  
oznaczoną znakiem.

#### Łomża

Apteka ul. Bema 33  
Apteka ul. Dmowskiego 1C  
Apteka ul. Księżnej Anny 2  
Apteka ul. Polowa 45  
Apteka ul. Rządowa 2  
Apteka ul. Sikorskiego 126 D  
Apteka ul. Stary Rynek 20

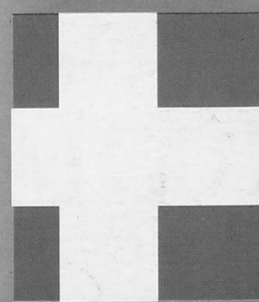
#### Zambrów

Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 3  
Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 42  
Apteka ul. Białostocka 24  
Apteka ul. Fabryczna 1  
Apteka ul. Pl. Sikorskiego 2

#### Wysokie Mazowieckie

Apteka ul. Długa 25  
Apteka ul. Ludowa 54

dbam o zdrowie



oto znak, któremu  
możesz zaufać

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania,  
dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące  
stosowania produktu leczniczego, bądź skontaktuj się z lekarzem lub farmaceutą.

**Honorujemy karty rabatowe innych aptek.**

Infolinia 0-800 APTEKI (278354) [www.dbamozdrowie.pl](http://www.dbamozdrowie.pl)